

Protokół nr 9/2013
z XL sesji Rady Miejskiej w Serocku w dniu 2 października 2013r.

Sesja odbyła się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, Rynek 21

Początek sesji o godz. 13.30.

Obecni radni wg załączonej listy obecności (załącznik nr 1).

Obecni sołtysi wg załączonej listy obecności (załącznik nr 2).

Obecni zaproszeni goście wg załączonej listy obecności (załącznik nr 3).

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXXIX sesji Rady Miejskiej w Serocku.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku o działalności między sesjami.
5. Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Serock o działalności między sesjami.
6. Zapoznanie z treścią wielowariantowej analizy możliwości przekształcenia Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego w spółkę prawa handlowego.
7. Zapoznanie z treścią analizy organizacyjno-zarządczej z uwzględnieniem oceny prawno-ekonomicznej z elementami perspektyw rozwoju oraz oceną dalszej formy funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Serocku z możliwością przekształcenia zakładu w spółkę prawa handlowego.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu części bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego na rzecz jego najemcy.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej we wsi Gąsiorowo nazwy.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2013-2021.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2013 roku.
16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego statutu gminy Miasto i Gmina Serock.
17. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Referatu Przygotowania i Realizacji Inwestycji w zakresie realizacji przetargów za okres 2012r. i przedstawienia planowanych przetargów na 2013r.
18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli realizacji uchwał Rady Miejskiej w 2012r.
19. Interpelacje i zapytania radnych.
20. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

- 21. Sprawy różne.
- 22. Zamknięcie sesji.

1. Otwarcie sesji

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Otwieram XL sesję Rady Miejskiej w Serocku. Chciałbym powitać serdecznie na dzisiejszej sesji Pana Łukasza Gumkowskiego, audytora w urzędzie, który przedstawi nam interesujący materiał dotyczący audytu wykonanego w jednostce organizacyjnej gminy. Witam serdecznie Panią Lidię Spocińską, która zaprezentuje wyniki analizy dotyczącej możliwości przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Serocku. Witam serdecznie przedstawicieli jednostek pomocniczych Miasta i Gminy Serock. Witam serdecznie pracowników Urzędu Miasta i Gminy Serock, witam Panów Burmistrzów i Państwa radnych. Szczególnie serdecznie chciałem powitać Pan Dariusza Stradomskiego-Prezesa Stowarzyszenia Sympatyków Nowej Wsi. Witam wszystkie osoby obecne na sali.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad, chciałbym się odwołać do jednego z istotnych wydarzeń, które w tym okresie między sesyjnym mieliśmy sposobność i przyjemność odbyć. Tradycyjnie już IV raz z rzędu odbywa się turniej sołectw organizowany przez Lokalną Grupę Działania. Wszystkie gminy, które wchodzi w jej skład wystawiają swoich reprezentantów. W tym roku z ramienia gminy Miasto i Gmina Serock reprezentantem było sołectwo Nowa Wieś. Chcieliśmy zaprosić tutaj na środek Pana Sołtysa Józefa Sawickiego i Pana Dariusza Stradomskiego i w skromny sposób, ale wyraźny, jasny i zdecydowany przekazać gratulacje, a przede wszystkim podziękowania za zaangażowanie, poziom organizacyjny i artystyczny, ale też chyba tutaj nie uronię niczego z zasług, jeśli odwołam się do wielu lat doskonałej pracy. Myślę, że w taki skromny sposób na Panów ręce, ale dla całego sołectwa i stowarzyszenia wyrazimy swoją wdzięczność i wyrazimy to w jak godny sposób nas reprezentujecie.”

Następnie poinformował, że w sesji bierze udział 14 radnych (nieobecna radna Grażyna Woźnicka), co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

2. Przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Wraz z zaproszeniem na dzisiejszą sesję otrzymaliście Państwo porządek obrad. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zgłosić propozycje zmiany porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń z sali.”

Poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad.

W głosowaniu

Porządek obrad został przyjęty przy 14 głosach za- jednogłośnie.

Przyjęcie protokołu z XXXIX sesji Rady Miejskiej w Serocku***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„W Referacie Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych był wyłożony do wglądu protokół z XXXIX sesji. Do jego treści nie zostały zgłoszone żadne uwagi. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby wnieść uwagi do treści protokołu?”

Radny Rafał Tyka

„Pytanie dotyczy wniosku, który składałem ponad dwa miesiące temu dotyczącego zamieszczania w protokołach z sesji wniosków, interpelacji i odpowiedzi na nie kierowanych przez radnych. Nie ma tego w protokole.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Rozumiem, że Państwo chcielibyście, aby te wnioski były udostępniane Państwu na etapie wyłożenia tego protokołu. Podpisując ten protokół, widziałem te dokumenty. Jest to załączone do protokołu. Rozumiem, że mogła nastąpić taka sytuacja, że w okolicznościach, w jakich było udostępnione to Państwu radnym, nie widzieliście tego.”

Radny Rafał Tyka

„Nie ma interpelacji, wniosków i odpowiedzi na nie na stronie BIP.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Zgodnie z Pana wnioskiem protokoły, które od poprzedniej sesji są sporządzane, zawierają wszystkie te materiały. Jeśli ten protokół będzie zamieszczany na stronie BIP, będzie również zawierał tego typu dokumentację.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Prosiłem o rozważenie możliwości przeniesienia punktu interpelacji i zapytania radnych do porządku obrad sesji jako punkt 6. Czy Pan Przewodniczący rozważył tą propozycję?”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Ja sam wywoływałem nieco prowokująco dyskusję na temat tego w jakim miejscu ten punkt powinien się znajdować. Oczywiście są argumenty na rzecz rozwiązań za takim i za postulowanym przez Pana rozwiązaniem. Jeśli ten wniosek będzie mocno eksploatowany, jeśli Państwo gremialnie wyrażicie takie oczekiwanie, to pójdziemy w tą stronę. Przekonywującym dla mnie argumentem jest jednak to, że my działamy w sposób jawny, że są postulaty, że sesje odbywają się za wcześnie, że ludzie nie mogą uczestniczyć w sesjach. Jeśli ten punkt dotyczący możliwości wolnej wypowiedzi i wniosków czy interpelacji poruszanych jako ważne sprawy z punktu widzenia gminy przesuniemy na ten moment, gdzie z perspektywy również Państwa radnych ludzie nie mogą dotrzeć, a chcieliby, takie głosy do mnie docierają, to wydaje mi się, że może to być odebrane jako próba uniemożliwienia wzięcia udziału w dyskusji. Z tej perspektywy uznałem, że może to nie jest doskonałe rozwiązanie, ale jednak lepsze. Przypominam sobie Pana argumentację, że chodzi o to, aby te ważne z punktu widzenia sołectw i całości gminy sprawy były komunikowane w obecności większej liczby osób. Priorytetem jest jednak, aby dać mieszkańcom możliwość wypowiedzenia się.

Przypomnę, że zgodnie z zapisami statutowymi brak uwag powoduje, że protokół z mocy prawa jest zaaprobowany w przedłożonym kształcie.

Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku o działalności między sesjami

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Informuję o kierowanych przez Pana Burmistrza pismach do Pani Krystyny Sznajzycht oraz Pani Joanny Barut- Cichockiej, kwestia dotyczy funkcjonowania aptek na terenie gminy. Zasygnalizuję, że chodzi o kwestię dyżurów. Jest to dosyć wrażliwa sprawa. Rada Powiatu przyjmuje w drodze uchwały rozwiązanie, na mocy której wyznaczane są apteki do tego typu działań. Te rozwiązanie nie są doskonałe i na pewno nie są wystarczające z perspektywy oczekiwań mieszkańców. Te dwa pisma mają na celu zwiększenie dostępności do tych aptek.

Wpłynęły następujące pisma:

- informacja o pracy Komisji Rewizyjnej z dnia 24 września.
- odpowiedzi na interpelacje radnych: Pani Grażyny Woźnickiej, Pani Justyny Matuszewskiej, Pana Rafała Tyka
- przypomnienie przez Wojewodę Mazowieckiego obowiązków dotyczących analizy oświadczeń majątkowych.
- informacja dotycząca analiza oświadczeń majątkowych
- wystąpienie Pana Burmistrza do Pana Stefana Traczyka- wójta gminy Celestynów. Jest to poparcie dotyczące inicjatywy wyegzekwowania od administracji rządowej środków na realizację zadań rządowych. Myślę, że to nie jest żadna tajemnica, że na tej linii ciągle są tarcia i strona samorządowa ma przekonanie, słuszne w moim mniemaniu, że w niewystarczającym procencie jest to finansowane z kasy właściwego podmiotu.
- informacja na temat posiedzeń Komisji Kultury, Oświaty i Sportu oraz Komisji Rewizyjnej w miesiącu sierpniu.
- w nawiązaniu do wystąpień do aptek stanowisko Pana Burmistrza w kwestii uzgodnienia projektu uchwały w sprawie rozkładu pracy aptek. W tym piśmie Pan Burmistrz wprost artykułuje niedostateczność tych rozwiązań, w których jedna apteka na terenie całego powiatu dyżuruje w porze nocnej. Przy tych standardach, jakich oczekujemy, rzeczywiście wydaje się to niedostateczne, zwłaszcza, że nie dotyczy to z reguły dyżurów na terenie Miasta i Gminy Serock.
- wystąpienie do Pana Leszka Bagińskiego- Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie dotyczące wymagań normatywnych do życia ryb w Zalewie Zegrzyńskim
- wystąpienie dotyczące przydziału mieszkania komunalnego
- wystąpienie Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczące przyjmowanej przez nas uchwały Nr 369/XXXIX/2013 z dnia 29 lipca 2013r. w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2013r. Regionalna Izba Obrachunkowa podważyła jeden z zapisów. Informacja dotyczyła możliwości wzięcia przeze mnie udziału w posiedzeniu RIO. Regionalna Izba Obrachunkowa podjęła uchwałę w kontekście tego naruszenia. Dotyczy ono załącznika nr 4 do uchwały, gdzie źle zostały zaklasyfikowane wydatki, przychody i dochody.
- odpowiedź na interpelacje i zapytania Pana radnego Rafała Tyka z 4 września.
- wystąpienie podpisane przez Pana radnego Rafała Tyka w sprawie organizacji spotkania z potencjalnymi wnioskodawcami o przydział mieszkań komunalnych.
- odpowiedź dotycząca kwestii oznakowania w miejscowości Serock.
- kierowane na moje ręce wystąpienie Przewodniczącej Rady Rodziców Przedszkola Samorządowego w Serocku w kwestii organizacji zajęć z rytmiki i języka angielskiego. Zmiana na stanowisku ministerstwa wywołała niesamowity ferment, jeśli chodzi o działalność przedszkoli na terenie całej Rzeczypospolitej. Chodzi o to, że administracyjnymi interpretacjami próbuje się wykluczyć możliwość finansowania tych zajęć na dotychczasowych zasadach, czyli z komitetu rodziców. W zestawieniu z decyzją Prezesa Rady Ministrów, gdzie

ograniczone zostały kwestie odpłatności za zajęcia dodatkowe, powoduje to istotne napięcia i problemy, jeśli chodzi o kwestie finansowania tych zajęć. Druga kwestia to podstawa do formalnego umocowania tych zajęć na dotychczasowych zasadach. Podważana jest możliwość zatrudnienia podmiotów zewnętrznych.

- Wojewoda Mazowiecki przesłał informację na temat analizy oświadczeń majątkowych Burmistrza oraz Przewodniczącego Rady.

- odpowiedź na wystąpienie Pana radnego Rafała Tyka z 10 i 11 września oraz Pani radnej Grażyny Woźnickiej z 11 września

- wnioski Pani radnej Betiny Dubiel do budżetu na 2014r.

- wniosek dotyczący funduszu sołeckiego z miejscowości Jadwisin podpisany przez Pana sołtysa Jarosława Pielacha

- kolejna odpowiedź na wystąpienie Pana radnego Rafała Tyka

- pismo dotyczące przekazania uchwał na dzisiejszą sesję.

Przez ten czas od ostatniej sesji doświadczaliśmy bardzo dużej ilości imprez organizowanych przez gminę, stowarzyszenia i podmioty zewnętrzne. Biorąc pod uwagę fakt zaangażowania poszczególnych jednostek oraz Urzędu Miasta i Gminy Serock, chciałem podziękować za ten trud, za odbiór społeczny tych wszystkich wystąpień.

Chciałem również podziękować za wsparcie udzielone przez gminę, za udział Panów Burmistrzów, radnych Rady Miejskiej w święcie obchodów 60-lecia działalności sportowej pod egidą Klubu Sportowego „Sokół” Serock. Jest to niesamowicie dowartościowujące, że Państwo zaszczyliciliście nas swoją obecnością i wsparliście w tej działalności. Jeszcze raz bardzo dziękuję.”

5.

Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Serock o działalności między sesjami

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„O działalności bieżącej w dużej mierze Pan Przewodniczący Państwa poinformował poprzez kopie dostarczanych pism do Rady Miejskiej. Praktycznie w każdej sprawie, w każdym temacie, który podejmujemy, zwykle jest tak, że jeden z egzemplarzy przekazujemy do Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych, aby była przynajmniej ogólna informacja o podjętych działaniach czy też zamierzeniach.

Od lipca byliśmy uczestnikami dużej ilości rozmaitych imprez na różnych poziomach i o różnym zakresie. Były to również okazje ku temu, aby bezpośrednio z Państwem się spotykać i wyjaśniać kwestie bieżące. Wiele tych imprez to dużo pracy, zaangażowania urzędników i jest okazja ku temu, aby za to podziękować.

W tym czasie zapadły ważne decyzje. Są dwie sprawy, o których warto powiedzieć. Pierwsza to poruszana na sesji kwestia zorganizowanego skupu złomu zakończyła się po myśli naszej, czyli samorządu serockiego. Jak Państwo wiecie kwestionowaliśmy otwarcie jednego ze skupów złomu na terenie miasta, podważyliśmy decyzję, która została uchylona. Podjęliśmy działania, aby ta działalność w najbliższym czasie została zakończona. Oczekujemy z niecierpliwością na wyrok sądu w kwestii zagospodarowania wyrobiska w Dębinkach, to jest również społecznie ważna sprawa. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie, od naszego odwołania niedługo minie rok, to też świadczy o mobilności sądu, o szybkości sądu. Dopóki dana decyzja nie zostanie zakwestionowana, ona funkcjonuje w obrocie prawnym i wszystko co się odbywa, jest legalne.

W czerwcu namawiałem Państwa do podjęcia uchwały zmieniającej budżet w tym kontekście, że wprowadziliśmy ważną inwestycję, jedno z najważniejszych zadań ostatniego czterolecia, przygotowywane od lat przedsięwzięcie związane z przebudową wodociągów i kanalizacji w rejonie Stasi Las-Borowa Góra. Jak Państwo pamiętacie mówiłem, że nieoficjalnie wiemy,

że ten projekt dostanie dofinansowanie, ale wówczas ta decyzja była trochę ryzykowna, że podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu inwestycji, trzeba ją skończyć do końca przyszłego roku, natomiast te źródła finansowania nie były do końca pewne. W ubiegłym tygodniu w Nieporęcie Marszałek Województwa Mazowieckiego złożył podpis pod tym projektem indykatywnym i ten projekt dostanie dofinansowanie. To co jest zapisane w tym projekcie, to kwota ponad 11 mln zł, ale biorąc pod uwagę to, że przetargi zwykle są niższe, to pewnie będzie mniej, ale będzie to największy projekt realizowany ze środków zewnętrznych przez gminę w ostatnich latach. Część tych pieniędzy zostanie zapewne zrefundowana, mamy nadzieję, że w jak najszybszym okresie czasu, natomiast pozostałe środki w czasie realizacji inwestycji albo po jej zakończeniu.

Podjęliśmy działania poza plecami Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w kwestii określenia się WAM-u co do dalszej przyszłości losów sieci kanalizacyjnej. Byliśmy razem z Panią Kierownik Bożeną Kucharczyk w Ministerstwie Obrony Narodowej na zaproszenie Pani Dyrektora Departamentu Nieruchomości. Nasze wrażenia z tej wizyty w Warszawie nadają się mniej więcej do filmów Stanisława Barei. Była to sytuacja kuriozalna, śmieszna. Pani Dyrektor zaprasza kilku ważnych dygnitarzy i praktycznie żaden się nie odzywa i oni nic nie mają do powiedzenia. Szczerze mówiąc nie wiemy czy są za czy przeciw. Sami nie wiemy co dalej z tym będzie, na co czekać i do kogo się odwołać, bo jak Państwa też informowałem, napisałem skargę do ministra na działalność Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i poza tym jednym spotkaniem, nic więcej w tej materii się nie wydarzyło.

Mieliśmy też okazję gościć Pana Ambasadora Azerbejdżanu. Azerbejdżan jest obecny na terenie gminy głównie poprzez patrona szkoły w Woli Kiełpińskiej Witolda Zglenickiego. To wielki człowiek, bohater dla Azerbejdżanu. Mogliśmy być na cmentarzu i zaprezentować gminę. Są propozycje, aby szkoła w Woli Kiełpińskiej nawiązała bardziej konstruktywną współpracę z jakąś placówką oświatową z Azerbejdżanu.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Chciałbym podziękować Panu Burmistrzowi Zajacowi za udział i uświetnienie obecnością VII konkursu „Smaki Regionów” w Woli Kiełpińskiej.

Podczas X Ogólnopolskich Dni Ziemniaka w Poświętnem połączonych również z konkursami kulinarnymi, I miejsce zdobyła Pani Iwona Garbulińska.

W Poznaniu tydzień temu minister Kalemba przekazał PERŁĘ 2013 dla trzech naszych Pań, które promują naszą gminę. Trochę z ubolewaniem Panie Przewodniczący chciałem zauważyć, że w gronie tych laureatek zabrakło właśnie tych trzech Pań, które zdobyły PERŁĘ. Na przyszłość trzeba dopilnować, aby to wszystko grało.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Kamyczek do mojego ogródka, ale szczerze mówiąc, średnio poczuwam się do winy. Po pierwsze nie wiem w gronie jakich laureatek zabrakło tych Pań.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„W gronie tych Pań, które były wtedy zaproszone na sesję. Gdyby ktoś wnikliwie przeczytał werdykt komisji konkursowej, to doczytałby się całej reszty.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Być może werdykt komisji konkursowej nie był nam dostępny, ale spróbuję bardziej dogłębnie analizować te dokumenty w przyszłości. Myślę, że co najmniej dwie okazje w ciągu roku mamy ku temu, aby w godny sposób te osoby wyróżnić. Mówię co najmniej dwie, bo każda sesja jest do tego dobrą okazją, ale te dwie sesje są szczególne. Jeśli chociażby Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej zawnioskuje

o wyróżnienie, to myślę, że nie ma tutaj jednej osoby, która będzie przeciwna, aby w godny i uroczysty sposób takie wyróżnienia udzielić. Bez komunikacji nie ma wartości dodanej. Myślę, że Panie się nie obrażą, jeśli w najbliższym czasie uzupełnimy te niedopatrzenia, jeśli one są.”

7.

Zapoznanie z treścią wielowariantowej analizy możliwości przekształcenia Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego w spółkę prawa handlowego

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Zaproponowaliśmy dzisiaj Państwu wysłuchanie dwóch audytów dotyczących planów postępowania co do przyszłości pewnych jednostek organizacyjnych. Pierwsza prelekcja będzie poświęcona Miejsko-Gminnemu Zakładowi Wodociągowemu. Jak Państwo pamiętacie kilka lat temu podjęliśmy decyzję o połączeniu Komunalnego Zakładu Budżetowego na dwie jednostki: Miejsko-Gminny Zakład Wodociągowy zajmujący się przede wszystkim sprzedażą wody i eksploatacją wodociągów i Miejsko-Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej, do którego przypisaliśmy podstawowe usługi komunalne. Zawsze jest takie pytanie co dalej z zakładem wodociągowym, bo wiadomo, że jeśli chodzi o usługi komunalne, one na siebie nie zapracują, muszą korzystać z dotacji. Natomiast jeżeli chodzi o zakład wodociągowy, ma on przychody ze sprzedaży wody i zawsze jest pytanie czy z tego zakładu budżetowego powinniśmy zrobić kolejny krok i szukać formy prawnej, aby lepiej, skuteczniej wydawać pieniądze czy też budować nową infrastrukturę, bo też trzeba nową infrastrukturę na terenie gminy tworzyć lub modernizować istniejącą. Stąd też zwróciliśmy się o przeprowadzenie analizy w tym zakresie.”

Audytor Łukasz Gumkowski

„Od roku zajmuję się audytem w Serocku. W ramach mojej działalności została przeprowadzona analiza możliwości przekształcenia Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego w spółkę prawa handlowego. Celem tej krótkiej prezentacji będzie przedstawienie Państwu wyników tej analizy. Celem analizy było dokonanie osądu tego co jest teraz, rozważenie różnych możliwości funkcjonowania działalności, zarówno pod względem prawnym, jak i ekonomicznym i wskazanie aktualnie najlepszej formy dla Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego.

W ramach tej analizy zostały rozważone różne aspekty prawne dotyczące m.in. form działalności, były też przedstawione skutki przekształcenia, harmonogram działań oraz ryzyko związane z przekształceniem, bo jest to nieodłączny element każdej zmiany. Zostało przygotowanych 5 wariantów ekonomiczno-finansowych, aby wskazać i uzasadnić na podstawie aktualnych danych finansowych, jak również projekcji finansowych co dalej z zakładem wodociągowym robić.

Pan Burmistrz wspominał o tym jak powstał zakład wodociągowy, że od 2010r. został podzielony ówczesny jeden zakład komunalny. W ramach tego ogólnie przyjrzałem się temu działaniu. Z takimi przekształceniami wiążą się pewne wątpliwości i pytania. W przypadku tutaj funkcjonującego ówczesnego zakładu komunalnego, było to z kilku względów korzystne rozwiązanie. Jest w tej chwili taka tendencja, tak naprawdę słuszna, potwierdzona wieloletnimi doświadczeniami, zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym, żeby dana organizacja dobrze świadczyła swoje usługi, to musi się w czymś specjalizować. Zakład komunalny, który istniał przed podziałem miał bardzo duży zakres działań z różnych materii. Jak Państwo sami doskonale wiecie ciężko jest przy takim zakresie działań skupić się na tym co może być najważniejsze. Tutaj bardzo istotną rzeczą na terenie gminy są inwestycje wodociągowe i ten podział spowodował, że w lepszy sposób można zarządzać tą działalnością

wodociągową i w lepszy sposób można było przygotować się do inwestycji, bo nie tylko urząd gminy, który finansuje te inwestycje, bierze w tym udział, ale także zakład wodociągowy, który zawiaduje później tymi wodociągami. Jak najbardziej było to słuszne posunięcie.

Jeśli chodzi o przekształcenie Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego, było tu analizowanych kilka możliwości: Miejsko-Gminny Zakład Wodociągowy jako zakład budżetowy, jako spółka prawa handlowego, jak również była rozważana taka możliwość czy zakład wodociągowy mógłby zajmować się dodatkowymi rzeczami, działając np. w formie TBS. Z góry powiem, że ta trzecia możliwość z punktu widzenia prawnego jest niemożliwa.

Zostało przygotowanych 5 wariantów. Założenie było takie, żeby w taki bardzo oczywisty sposób pokazać na podstawie kilku czynników finansowych, głównie na podstawie wysokości taryfy za wodę, czy w ogóle przekształcenie jest możliwe.

Głównym założeniem pierwszego wariantu była taryfa optymalna dla odbiorców, czyli rośnie tak naprawdę tylko tyle, aby zapewnić funkcjonowanie Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego bez żadnych szczególnych zadań inwestycyjnych ani nastawiania się na to, że będzie w pełni ponieść swoje wydatki bieżące. W tym wariancie, aby zakład wodociągowy mógł zarabiać tylko na swoje wydatki bieżące konieczny jest wzrost taryfy w kolejnym 2014r. o 5%, w kolejnych latach średnio 1%. Przy tym wariancie oczywiście zadania inwestycyjne pozostawałyby w gestii gminy.

Drugi wariant zakładał średnio roczny wzrost taryfy o 4%. Biorąc pod uwagę zarówno stopień inflacji, jak i wzrost kosztów świadczenia działań przez Miejsko-Gminny Zakład Wodociągowy, taki poziom jest jak najbardziej uzasadniony. Różny przyrost ceny taryfy zapewnia w pełni finansowanie przez Miejsko-Gminny Zakład Wodociągowy swojej działalności bieżącej, łącznie z uzyskiwaniem dodatniego salda gotówkowego, czyli w przeciągu 7 lat jest szansa, żeby trochę gotówki na koncie zakładu się uzbierało po to, aby w ramach własnej działalności mógł realizować dodatkowe zadania inwestycyjne i odciążyć gminę. Nie są to bardzo duże pieniądze, natomiast przy tym wariancie zakład budżetowy jest w stanie sfinansować swoje wydatki bez konieczności dotowania ze strony gminy.

Kolejne analizy dotyczą funkcjonowania zakładu jako spółki prawa handlowego. Założenie jest takie, że Miejsko-Gminny Zakład Wodociągowy po przekształceniu finansuje swoją działalność i przejmuje od gminy zadania inwestycyjne. Jedyny cel tworzenia spółek prawa handlowego jest wtedy, kiedy jest ona w stanie sama się utrzymać, zapewnić swój rozwój i mieć pieniądze na różne inwestycje. Z roku na rok konieczne byłoby podniesienie stawki taryfy o 50%, aby zakład po przekształceniu mógł się sam utrzymywać. To tylko pokazuje w jakim stopniu ta działalność jest nierentowna, w jakim stopniu ona musi być czy jest finansowana przez urząd. Żeby zakład mógł sam to robić i żeby odciążyć gminę, czyli funkcjonować na normalnych zasadach, taryfa musiałaby w przyszłym roku wzrosnąć do 4zł a w 2020r. do 7,5zł, to jest 300% w stosunku do tego co jest w tym roku. Tak naprawdę te wyliczenia wskazują na to, że taki krok byłby niemożliwy z wielu względów, chociażby ze względów społecznych i ekonomicznych, bo można stwierdzić, że odbiorcy wody nie byłiby w stanie udźwignąć takiej podwyżki i tak dużych kosztów. Tutaj oczywiście zakład wychodzi na prostą, ma dodatni wynik finansowy, jak również przez dwa lata zostają wolne środki finansowe na dodatkowe inwestycje.

Czwarty wariant zakładał częściowe dofinansowanie ze strony gminy, natomiast ta taryfa niewiele się różniła, bo zamiast 7,5zł w 2020r. musiałaby wynosić 5,60zł, więc to też jest duża zmiana.

Jest jeszcze wariant dla sceptyków pozostawienia Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego w takiej formie. Jest to analiza, która zakłada również, tak jak w przypadku Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego jako zakładu budżetowego 4% wzrost taryfy, uzasadniony wszelkimi czynnikami ekonomicznymi. O ile tam zakład budżetowy był w stanie

na swoim koncie skumulować jakieś pieniądze, to gdyby funkcjonował jako spółka prawa handlowego i przejął na siebie zadania inwestycyjne, to w ciągu 7 lat miałby stratę w wysokości 10 mln zł i miałby również 11 mln zł deficytu w postaci gotówki, czyli straciłby płynność finansową i nie byłby w stanie finansować ani swojej działalności ani kredytów, które musiałby zaciągać na inwestycje. W tym wariancie, który jest wariantem najmniej korzystnym z punktu widzenia gminy i jej mieszkańców, jest fakt, że przy założeniach inwestycyjnych w ciągu 7 lat gmina musiałaby dołożyć 5 mln zł więcej niż w tej chwili do działalności przekształconego Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego w spółkę prawa handlowego, żeby robił to samo. Różnice te wynikają również z prawa handlowego, na mocy którego spółka ta by funkcjonowała, mianowicie przy spółce bardzo istotny jest wynik finansowy, do którego wliczana jest również amortyzacja. Przy zakładzie budżetowym nie ma to większego znaczenia, jest to tak naprawdę wynik papierowy, natomiast w przypadku spółki prawa handlowego niesie to za sobą pewne konsekwencje. Strata taka musi być w jakiś sposób pokryta albo z kapitału zakładowego poprzez jego obniżanie albo z dopłat. Te dopłaty musiałby wносить właściciel, czyli tak naprawdę gmina. Z założenia dopłaty te są zwrotne, zakłada się, że spółka w perspektywie kilkuletniej będzie w stanie osiągać jakiś przychód, natomiast tutaj byłaby rok w rok strata coraz większa, w związku z czym byłaby to dopłata bezzwrotna, do której byłby zobligowany urząd i spowodowałoby to takie same zadania inwestycyjne, które byłyby realizowane przy aktualnej formie. Gmina musiałaby dołożyć kolejne 5 mln zł, więc jest to wariant zupełnie nieopłacalny.”

Radny Rafał Tyka

„Na kogo przejdzie koszt, biorąc pod uwagę ewentualne przekształcenie, nieuniknionych inwestycji spowodowanych rozwojem sieci wodociągowej, jak również eksploatacji sieci obecnej oraz planowanej?

Jaki był przychód netto Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego w 2012r?

Jaki był koszt przeprowadzenia analizy?”

Audytorka Łukasz Gumkowski

„Przy analizie przekształcenia zakładano, że to spółka prawa handlowego, która powstanie z zakładu budżetowego przejmie na siebie zadania inwestycyjne. Z jednej strony pieniądze, które mają być wydawane na inwestycje wodociągowe z budżetu gminy zostaną przejęte przez spółkę prawa handlowego. Natomiast, żeby spółka mogła prowadzić te inwestycje, koniecznym byłoby podniesienie od przyszłego roku taryfy o 55%, bo w innym przypadku ta spółka w ciągu dwóch lat by zbankrutowała.”

Radny Rafał Tyka

„Czy ewentualnie, gdyby powstała spółka, zgodnie z prawem ma ona możliwość pozyskiwania środków unijnych. Wydaje mi się, że na 99,99% nie ma takiej możliwości. Warto przy tym pytaniu przedstawić jedną kwestię, że na dzień dzisiejszy zakład, de facto gmina jako „nadzorca” wodociągów ma możliwość pozyskiwania funduszy unijnych a co za tym idzie to nie mieszkańcy czy odbiorcy wody pokrywają koszty przyszłych inwestycji, tylko mamy środki zewnętrzne i po części budżet gminy. Moim zdaniem jest to rzecz mało korzystna dla mieszkańców w kontekście przekształcenia w spółkę.”

Audytorka Łukasz Gumkowski

„Gmina najbardziej ma możliwość pozyskiwania środków, przy spółce byłoby to zapewne w trochę innym zakresie i w inny sposób.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Czy była analizowana sytuacja w kontekście odliczania czy rozliczania podatku VAT przy ewentualnych inwestycjach? Nie wiem czy dzisiaj bez żadnego problemu zakład wodociągowy rozlicza ten podatek. Czy było to uwzględniane w tej analizie?

Rozumiem, że z prawa spółek wynika ta zasadnicza różnica między sytuacją zakładu wodociągowego, w zasadzie przy tych samych warunkach i spółki.”

Audytorka Łukasz Gumkowski

„Rozumiem, że to pytanie jest na tle ostatniego wyroku sądu, czy jednostki budżetowe, zakłady mogą być płatnikami. To było przed tym wyrokiem i nie było to analizowane, były natomiast analizowane skutki podatkowe, w tym podatku VAT w przypadku przekształcenia, czyli co się dzieje z tymi podatkami, czy jest sukcesja podatkowa. Aspekty związane z przekształceniem były, natomiast kwestie związane z podatkiem VAT przy obecnym funkcjonowaniu nie, nie było tego problemu, teraz to się pojawiło. Trudno powiedzieć czy jest to słuszne czy niesłuszne.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Istota rzeczy rozbija się o to, czy gmina czy też jednostki gminy póki co były znakomitą płatnikiem tego podatku, natomiast nie czerpały żadnych korzyści z ustawy o podatku VAT, jeśli chodzi o możliwość odliczania tego podatku, czyli mówiąc wprost, lepszego rozwiązania Skarb Państwa nie mógł sobie wyobrazić. Rozumiem, że z założenia ta analiza opierała się na takim wariancie, natomiast teraz to orzecznictwo się zmienia i jest możliwość, są interpretacje, próby zmodyfikowania tego podejścia, że jednostki samorządu mogłyby to rozliczać, również jednostki gminy. Rozumiem, że byłby to argument pogłębiający jeszcze tą tezę, że warto pozostać przy tym wariancie, który obowiązuje dotychczas.”

Dyrektor MGZW Leszek Blachnio

„Chciałbym skonkretyzować sprawę VAT-u. Wyrok sądu to jedna rzecz, tam na razie mówi się o jednostkach budżetowych, a zakład wodociągowy jest zakładem budżetowym, więc ta sprawa pozostawałaby tak jak jest. Natomiast jeśli chodzi o rozliczenia VAT-u, jest to sprawa zwrotu nadwyżki w podatku VAT między VAT-em należnym a pozyskanym. Zakład ma dodatni bilans, ponieważ usługa sprzedaży wody jest obciążona 8% podatkiem VAT a wszystkie usługi jakie zakład kupuje 23% VAT-em. Na dzień dzisiejszy deklaracja VAT jest skumulowana na kwotę 30.000zł, czyli zwrot ze Skarbu Państwa powinien być około 30.000zł. Są takie miesiące sprzedaży, że mam ujemny bilans, ponieważ większa sprzedaż jest w miesiącach letnich a mniejsze koszty. Ten bilans kształtuje się na poziomie 30.000zł.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Rozmawiamy z perspektywy budżetu całej gminy, niezależnie czy to idzie przez jednostkę czy jest generowane z całego budżetu, jest zasadnicze pytanie: czy będziemy mogli ten VAT rozliczyć czy też nie. Wszystko wskazuje na to, że być może tak, tylko to by była okoliczność korzystna, nawet z punktu widzenia pozostawienia tego w takim kształcie w jakim jest dzisiaj.”

Audytorka Łukasz Gumkowski

„Teoretycznie, gdy patrzy się na to, która forma funkcjonowania jest lepsza, to rzeczywiście wydaje się, że spółka prawa handlowego ma same zalety a zakład ma same wady. Spółka działa w ramach wolnego rynku, musi na siebie zarabiać, wydaje się, że jest tam większy nacisk na to, aby osiągać zysk, bo w innym przypadku skończy się to fiaskiem. Natomiast w przypadku przekształcenia trzeba brać pod uwagę dużo różnych aspektów. Tutaj dość

istotną rzeczą jest to, że zarówno zakład budżetowy, jak i spółka, która by powstała z przekształcenia, ograniczają przepisy związane z ustawą o gospodarce komunalnej, z ustawą o finansach publicznych, które zawężają przedmiot działalności głównie do działalności użyteczności publicznej. Taka spółka nie miałaby więc też zbyt dużych możliwości prowadzenia szerszej działalności, tak naprawdę mogłaby robić to co robi plus może trochę więcej niż zakład wodociągowy w tej chwili, ale nie byłoby to aż tak dużo. Zmieniły się w 2010r. przepisy ustawy o finansach publicznych i ustawy o gospodarce komunalnej, prowadzenie działalności przez spółki prawa handlowego, spółki gminne wykraczające poza charakter użyteczności publicznej są obwarowane wieloma dodatkowymi warunkami.

W przypadku Miejsko- Gminnego Zakładu Wodociągowego ta działalność, biorąc pod uwagę skalę inwestycji, jest niewielka. W chwili obecnej przychody zakładu są w granicach 1.600.000- 1.700.000zł, natomiast wydatki inwestycyjne średnioroczne w granicach 2.000.000zł. Z tego punktu widzenia wynika, że co roku jest około 500.000zł różnicy. Natomiast te dochody idą w całości na wydatki bieżące, czyli na utrzymanie sieci wodociągowej, nie na zadania inwestycyjne. Gdyby do tego doszły zadania inwestycyjne, to jest 4.500.000zł wydatków i 2.000.000zł dochodów. Co więcej ze względu na charakter działalności i na ilość odbiorców, czyli na wielkość gminy zakład komunalny, czyli po przekształceniu spółka nie miałaby możliwości, aby swoje dochody zwiększać. Jest to tak naprawdę jedynie świadczenie usług wodociągowych dla niedużej populacji odbiorców. W związku z tym tak naprawdę ten sam fakt tego charakteru działalności powoduje, że ta działalność jest w tej chwili i bez drastycznego zwiększenia taryfy będzie deficytowa, czy pozostanie Miejsko- Gminnym Zakładem Wodociągowym czy zostałaby to przekształcone. W takiej sytuacji oczywiście spółka nie miałaby pieniędzy na to, żeby się rozwijać, czyli sieć wodociągowa pozostałaby tak jak jest, podupadałaby, ponieważ nie byłoby pieniędzy na odtworzenie aktualnego majątku.

O przekształceniu zakładu budżetowego w spółkę można myśleć tylko wtedy, kiedy jest szansa, że ta spółka sama się utrzyma i będzie miała pieniądze na utrzymanie i rozwój, bo w innym przypadku jest to tylko sztuka dla sztuki. Tutaj tak naprawdę bardzo dużym plusem ze strony Burmistrza jest to, że chciał taką analizę przeprowadzić i otrzymać wyniki niezależnej analizy zanim jakiegokolwiek działania zostały podjęte, dlatego że dużo samorządów robi to bez żadnych analiz i potem okazuje się, że jest to działalność, która kosztuje samorządy dużo więcej niż kosztowała przed przekształceniem, chociażby z tego względu, że nie bierze się pod uwagę skali działalności ani tego czy spółka przekształcona będzie miała szansę utrzymać się i czy będzie miała pieniądze na inwestycje.

Mała populacja ludzi, więc tak naprawdę nie ma skąd wziąć pieniędzy na rozwój, chyba że podniesie się taryfę. Podniesienie taryfy o 55% z roku na rok nie wchodzi w rachubę. Społecznie, ekonomicznie i politycznie jest to nie do przyjęcia. Stworzenie spółki i pozostawienie inwestycji w gminie też mija się z celem, bo będzie droższe niż w tej chwili. Przy spółce dochodzą dodatkowe koszty wynikające z kodeksu spółek handlowych, czyli rada nadzorcza i też ewentualnie zwiększone wynagrodzenie zarządu.

Te wszystkie argumenty i warunki powodują, że nie ma ani racjonalnie ani ekonomicznie uzasadnionych przesłanek do tego, żeby takie przekształcenie robić.

Zalecenia po analizie są takie, aby:

- 1) pozostawić Miejsko- Gminny Zakład Wodociągowy w dotychczasowej formie, bo na chwilę obecną nie ma żadnych argumentów, aby to przekształcać,
- 2) wykorzystać możliwości ograniczenia kosztów prowadzonej działalności,
- 3) jeżeli pojawiłyby się w Miejsko- Gminnym Zakładzie Wodociągowym środki powstałe z oszczędności, to warto byłoby przeznaczyć je na zadania inwestycyjne MGZW i tym samym odciążyć urząd gminy bądź też rozważyć wykonywanie dodatkowych zadań użyteczności publicznej.”

Radny Rafał Tyka

„Jaki był koszt przeprowadzenia tej analizy?

Jaki przedział czasowy obejmuje analiza? Chodzi o uzyskane w 2012r. przychody w wysokości 1.600.000zł oraz wydatki na poczynione inwestycje w wysokości 2.000.000zł. Może to być interpretowane w ten sposób, że inwestycje, które były wykonywane podczas boomu budowlanego, który miał miejsce kilka lat temu, mogą być „pokłosiem” tego, że jeszcze do tej pory mamy wydatki na inwestycje większe, natomiast przychody się nie normują w kontekście tego, że inwestycje znacznie spadły o 50% i może się okazać w najbliższym okresie czasowym, że jednak ten bilans inwestycji do przychodów będzie większy, zrówna się lub wyjdzie na korzyść zakładu wodociągowego.”

Audytorka Łukasz Gumkowski

„Analiza dotyczyła lat od 2010r. i projekcja finansowa była założona do 2020r. Przy uwzględnieniu inwestycji było brane pod uwagę to co się dzieje w 2013r., inwestycje wynikające z wieloletniego planu finansowego, następnie od 2017r. średnia inwestycji w skali roku, które zapewne będą utrzymywane, bo będzie taka potrzeba. W tym roku jest to kwota około 1.500.000zł, w przyszłym roku 1.200.000zł, w 2015r. 2.400.000zł, w 2016r. 4.200.000zł. Średnio wychodzi ponad 2.000.000zł. Natomiast te potrzeby są, więc inwestycje będą.”

Radny Rafał Tyka

„Czy ten plan uwzględnia w analizach środki zewnętrzne, np. dotacje unijne?”

Audytorka Łukasz Gumkowski

„Trudno jest rozważać przyszłe dotacje, jeśli nie wiadomo czy na te zadania będą dotacje i w jakiej wysokości. Przy tych inwestycjach korzysta się np. z pożyczek nie oprocentowanych albo nisko oprocentowanych, które pomniejszają te koszty i korzysta z tego gmina. Natomiast to czy będą fundusze unijne i czy uda się je uzyskać, to jest duży znak zapytania. Trudno tutaj uwzględniać czy w ogóle będą i w jakiej wysokości. Natomiast koszty tak czy inaczej się nie zmieniają, ewentualnie zmieniłyby się udział, wysokość środków, które gmina musiałaby zainwestować.”

Radna Justyna Matuszewska

„Skąd kwota 4.200.000zł na zadania inwestycyjne?”

Audytorka Łukasz Gumkowski

„Jest to kwota zapisana w wieloletnim planie inwestycyjnym.”

Radna Justyna Matuszewska

„Rozumiem, że jeśli ta kwota jest zapisana w planie inwestycyjnym, są również przewidziane środki na wykonanie. Czy są to środki własne?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Są to środki z budżetu gminy.”

Radna Justyna Matuszewska

„Jest to ważne, ponieważ pośrednio mieszkańcy nadal są uczestnikami w tych kosztach, jeśli nie poprzez podatki to poprzez kwotę, jaką będą płacić za wodę. Czy zakłady wodociągowe, które zostały przekształcone mają szansę na sprzedaż swojej wody poza gminę? Czy infrastruktura na to pozwala?”

Audytorski Łukasz Gumkowski

„Zgodnie z ustawą o finansach publicznych, ustawą o samorządzie gminnym, gmina ma świadczyć usługi na swoim terenie, dla wspólnoty samorządowej, czyli dla ludzi i na swoim terenie.”

Radna Justyna Matuszewska

„Czy to samo dotyczy spółki prawa handlowego?”

Audytorski Łukasz Gumkowski

„Spółka prawa handlowego z udziałem gminy również podlega tym przepisom. Sprzedaż wody czy świadczenie użyteczności publicznej musi się odbywać na terenie gminy. Ewentualnie jest możliwość na podstawie porozumienia z innymi gminami, gdyby była taka okoliczność, ale musi to być dobrze uzasadnione prawnie i faktycznie. Natomiast co do zasady gmina czy spółki gminy świadczą zadania użyteczności publicznej, czyli na terenie gminy i dla mieszkańców gminy. Coraz więcej kontroli przeprowadzonych przez NIK zarzuca zakładom komunalnym i spółkom gminy, że zajmują się działalnością gospodarczą, łamiąc tym samym przepisy konstytucji, bo tam jest podział: sektor publiczny i sektor prywatny. Ten rozdział zadań publicznych i prywatnych jest po to, że przy realizacji zadań przez urzędy gminy czy jednostki publiczne z zakresu sektora prywatnego jest ryzyko, że działalność ta spowoduje upadek konkurencji, dlatego, że sektor publiczny, spółki prawa handlowego mogą być dofinansowywane przez właściciela, czyli przez gminę, co spowoduje, że te spółki będą premiowane, jednocześnie otoczenie na tym straci. Z jednej strony gmina coś zarobi, ale zmniejszą się wpływy z podatków i np. zwiększy się bezrobocie. Po to, żeby nie zachwiać tej równowagi pomiędzy prywatnym sektorem publicznym, jest to w ten sposób unormowane. Są to więc problemy natury prawnej.”

Radna Justyna Matuszewska

„Czy z Pana doświadczenia takie porozumienia między gminami są praktykowane?”

Audytorski Łukasz Gumkowski

„Trudno jest mi się do tego odnieść, ponieważ zazwyczaj gmina prowadzi to we własnym zakresie. Każda gmina ma swój zakład komunalny, zdarza się, że to nawet prowadzone jest przez referaty i przez spółki, tylko spółki są utworzone głównie tam, gdzie jest szansa na zarobek, czyli jest więcej odbiorców.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Przy rozmaitych okazjach zawsze było wiele pytań dotyczących dalszych losów zakładu wodociągowego. Nieraz przychodzi do głowy, że jak zakład wodociągowy, to może szukamy nowej formy organizacyjnej. Spowodowało to, żeby mieć argumenty i żeby się wzajemnie przekonać, to podjęliśmy próbę dokonania dosyć dogłębnej analizy, takiej, żeby te wszystkie warianty przedstawić w postaci plusów i minusów. To co Pan Łukasz dzisiaj zaprezentował, to jest tylko wycinek tego dokumentu. Nie dało się tutaj godzinami, krok po kroku tej analizy robić, więc zachęcam do tego, żeby wszyscy Państwo, którzy są tym zainteresowani, odnieśli się do tego dokumentu i sami wyrobili sobie zdanie odnośnie zakładu wodociągowego. Z tego jasno wynika, że biorąc pod uwagę możliwości przychodu, są one dosyć ograniczone. My może trochę prowokacyjnie szukaliśmy źródeł, żeby stworzyć dodatkowe źródła dla tej przyszłej spółki. Wiadomo, że przychody w wysokości 2.000.000zł to zdecydowanie za mało, jeśli chodzi zwłaszcza o wykonywanie zadań inwestycyjnych. W związku z tym było pytanie skąd wziąć pieniądze na inwestycje, bo wiadomo, że gdyby spółka powstała, te inwestycje trzeba byłoby wyprowadzić z urzędu. Generalnie tak powinno być, że operator powinien mieć

fundusze po to, żeby budować sieć, przyłączać kolejnych dostawców. Niestety jesteśmy małym ośrodkiem, nie ma za dużo odbiorców, w związku z tym możliwości tworzenia dodatkowych źródeł są ograniczone. Jest to dzisiaj jakaś konkluzja, że to przekształcenie, które nastąpiło w 2010r. było krokiem w dobrym kierunku. Natomiast należy bardzo spokojnie, bez emocji i jakiegoś dużego pędu poczekać z jakimikolwiek dalszymi krokami w tym względzie, bo jest jeszcze jedna rzecz, którą Pan Łukasz słusznie zauważył, że ustawa o finansach publicznych i ustawa o gospodarce komunalnej mocno zawężyła te możliwości wykonywania działań, zwłaszcza poza teren gminy.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Wchodzimy w 2014r., pierwszy, w którym będzie obowiązywał wskaźnik z ustawy o finansach publicznych. Jak to realnie będzie się przekładało na naszą gminną rzeczywistość, czy 1 stycznia obudzimy się w sytuacji, gdzie nadal będziemy mogli generować i przeznaczać 10 mln zł w 45 milionowym budżecie na inwestycje czy okaże się, że nawet jeśli nasza indywidualna sytuacja ekonomiczna spokojnie na to pozwala, że do tego 60% wskaźnika z konstytucji i ustawy o finansach publicznych daleko nam brakuje, to ze względu na ten wskaźnik po prostu będziemy mieli związane ręce. Nie muszę Państwu zbyt wiele tłumaczyć jak to przełoży się na los naszych mieszkańców, na naszą politykę inwestycyjną, ten problem realnie istnieje. Jest to jedno pytanie, ale to pytanie generuje też kolejne, czy przez pryzmat właśnie tego „wskaźnika” nie będziemy musieli wrócić do tematu tej spółki, bo przypomnę, myślę, że ten wątek nie był tutaj eksploatowany, ale jednak plusem, może jedynym, funkcjonowania spółki jest to, że tworzymy odrębny budżet, który póki co nie jest jeszcze objęty tymi restrykcjami wynikającymi z ustawy o finansach publicznych. Przypomnę, że głównie z tego powodu też wywołaliśmy ten temat. Póki co nie mamy na to odpowiedzi, myślę, że być może już za rok będziemy wiedzieli znacznie więcej.

Druga uwaga, która jawi się w tle, to pytanie jak kształtowałyby się losy takiej spółki, gdyby faktycznie włączyć ją w szerszy zakres terytorialny i demograficzny. Mówiąc wprost, jeśli jest możliwość powołania związku gmin w celach, w których teraz działa, to jest też możliwość utworzenia spółki, która obejmowałaby kilka samorządów i w naturalny sposób ten problem z oddziaływaniem tylko na własne terytorium moglibyśmy rozwiązać. Pytanie czy warto w to uciekać. Oczywiście w konsekwencji gmina byłaby tylko jednym z udziałowców w takiej spółce. Drugi plus, być może iluzoryczny, w tle tych wypowiedzi pojawił się tam wątek kanalizacji, przypomnę, że dzisiaj sytuacja wygląda w ten sposób, że generujemy, tworzymy pewien majątek gminny z funduszy gminnych oraz pozyskiwanych na zewnątrz, ale głównie jednak z kieszeni naszych obywateli i jak tylko wybudujemy tą kanalizację, od razu przekazujemy ją, wnosząc to w zasadzie bez żadnej rekompensaty czy ekwiwalentu w postaci wkładów, udziałów czy akcji, nie dostajemy w zasadzie nic w zamian, czyli tak naprawdę składamy darowiznę, która, biorąc pod uwagę chociażby nasze inwestycje w tym roku, to jest kilka milionów złotych, gdy skumulujemy to z kilku lat, to jest kilkadziesiąt milionów złotych. Mówiąc wprost nie pozostaje to w majątku gminy, tylko jest wyprowadzane na zasadzie darowizny na zewnątrz a w zamian dostajemy dowolność, jeśli chodzi o kształtowanie stawek, które musimy rozliczać jako mieszkańcy za odprowadzane ścieki i nie mamy na tą politykę żadnego wpływu. To jest może zbyt daleko idąca dygresja od tego tematu, który poruszamy, ale gdyby spróbować przyjąć taki wariant, że włączamy również ten aspekt pod rozważę, jeśli chodzi o utworzenie tej spółki, gdyby spróbować włączyć do dyskusji inne gminy, które zakładam, że mają ten sam problem i dylemat, to być może w takich okolicznościach ekonomiczny wymiar funkcjonowania spółki byłby zupełnie inny. Nie mam żadnego pozytywnego czy negatywnego stosunku do kwestii funkcjonowania spółki, przekonują mnie argumenty ekonomiczne i jestem wdzięczny, że mogliśmy dzisiaj w tych warunkach, które zostały przyjęte, wysłuchać tych argumentów, ale być może warto

byłoby zastanowić się nad tymi wariantami czy tymi elementami, które tutaj poruszyłem i być może ta układanka wyglądałaby zupełnie inaczej. Myślę, że dużo lepiej, ale nie na tyle lepiej, żeby przyjąć, że stawka 7,50zł za wodę w roku 2020 jest akceptowana z punktu widzenia społecznego. Zakładam, że na jakiś czas zamyka to dyskusję na temat konieczności czy zasadności przekształcenia zakładu wodociągowego w spółkę, ale wróć do tego pierwszego mojego pytania, pierwszej wątpliwości. Jeśli się okaże, że ustawa o finansach publicznych jest batem na samodzielność finansową gminy, dla mnie to jest nic innego jak karne stawianie na baczność wszystkich samorządów jednym rozwiązaniem ustawowym, które abstrahuje od indywidualnej sytuacji ekonomicznej w każdej z gmin i w zasadzie moim zdaniem przenosi tak naprawdę polityczne konsekwencje awanturnictwa ekonomicznego z poziomu rządowego na poziom samorządowy. Pytanie jak my się odnajdziemy w tych okolicznościach, czy my tak naprawdę nie będziemy mieli alternatywy, czy nie będziemy musieli właśnie wyprowadzić i tego majątku stanowiącego nasz wkład do spółki po to tylko, żeby te 4-5 mln zł poza ustawą o finansach publicznych na inwestycje można było przeznaczać, bo okaże się, że nie możemy tego zrobić. Nie wiem, ja tylko po prostu dzisiaj pytam. Bardzo dziękuję Panie Łukaszowi za miarodajną, rzeczową analizę. Mam nadzieję, że wszyscy jesteśmy mądrzejsi o treści z niej wynikające i dzięki temu dyskusje i ewentualne decyzje będą oparte na dużo lepszych podstawach.”

(Posiedzenie sesji opuścił radny Marek Szajda).

7.

Zapoznanie z treścią analizy organizacyjno-zarządczej z uwzględnieniem oceny prawno-ekonomicznej z elementami perspektyw rozwoju oraz oceną dalszej formy funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Serocku z możliwością przekształcenia zakładu w spółkę prawa handlowego

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Chciałbym serdecznie powitać Panią Lidię Spocińską, która przygotowała dla nas analizę organizacyjno-zarządczą z uwzględnieniem oceny prawno-ekonomicznej z elementami perspektyw rozwoju oraz oceną dalszej formy funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Serocku z możliwością przekształcenia zakładu w spółkę prawa handlowego.”

Audytorka Lidia Spocińska

„Na wstępie chciałabym podziękować Panu Burmistrzowi i Pani Dyrektor SPZOZ za możliwość wglądu w pełne dane funkcjonowania SPZOZ, które niewątpliwie przyczyniły się do tego, żeby w sposób jak najbardziej wiarygodny przedstawić Państwu sytuację organizacyjno-zarządczą z rekomendacjami, które możecie Państwo rozważyć jako samorząd w kwestii doskonalenia zarządzania SPZOZ, ale głównie w kontekście struktury organizacyjno-prawnej. W kwietniu 2011r. ukazała się ustawa o działalności leczniczej, która jest odpowiedzią naszego rządu na sytuację ochrony zdrowia w Polsce, która nie jest sytuacją najlepszą. Dodam, że system ochrony zdrowia w Polsce to nie jest system, który jest problematyczny tylko u nas, ale tak naprawdę w Anglii, w Szwecji i w krajach ościennych funkcjonowanie systemów ochrony zdrowia pod względem organizacyjnym napotyka wiele problemów. Chodzi o to, aby Państwa SPZOZ, jak i SPZOZ-y w Polsce wykorzystywały tę ustawę po to, żeby w jakiś racjonalny sposób zoptymalizować swoje funkcjonowanie i o to tak naprawdę wszystkim nam chodzi, nie tylko pod względem uzyskania dodatniego wyniku finansowego, bo podmiot leczniczy jest to przedsiębiorstwo, jak każde inne, ale chodzi nam również i to powinno przyświecać organom założycielskim, samorządom, żeby zapewnić taką

organizację świadczeń na terenie gminy, żeby zaspokoić podstawowe i nie tylko podstawowe potrzeby zdrowotne mieszkańców.

Celem analizy była bieżąca ocena funkcjonowania SPZOZ- u w aspekcie organizacyjnym, prawnym i ekonomicznym w kontekście wykonywania zadań statutowych, czyli świadczenia usług medycznych w odniesieniu do aktualnych wymagań prawnych, w szczególności do dwóch ustaw, które są wiodące: ustawa o działalności leczniczej oraz ustawa o finansowaniu świadczeń ze środków publicznych.

Pytania, które tutaj się rodzą i które możemy zadać są następujące:

1. Czy przekształcać SPZOZ w spółkę prawa handlowego?
2. Jaka ma być dalsza strategia rozwoju SPZOZ- u?
3. W jaki sposób zabezpieczyć realizację świadczeń medycznych na terenie gminy na poziomie satysfakcjonującym dla pacjentów, czyli mieszkańców gminy?
4. W jaki sposób skutecznie zarządzać tak żeby przynosić zysk?

Podmioty lecznicze dzielimy na dwa rodzaje, są to przedsiębiorstwa podmiotów leczniczych, które są przedsiębiorcami albo przedsiębiorcami nie są, czyli działają zgodnie z kodeksem spółek handlowych lub działają w oparciu o strukturę, jaką dyktuje SPZOZ, ponieważ z ustawy wynika, że świadczenie usług może odbywać się w różnej formie. Usługi mogą świadczyć SPZOZ- y, spółki prawa handlowego, fundacje, indywidualne praktyki lekarskie czy pielęgniarskie. Każda z tych form jest możliwa, niemniej są pewne za i przeciw w obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się system zdrowia.

Ustawa o działalności leczniczej z 15 kwietnia 2011r. jest reakcją rządu na naszą obecną sytuację w ochronie zdrowia, ale przede wszystkim została ona po wielkich perturbacjach uchwalona po to, żeby stworzyć perspektywy prawne do ewentualnej zmiany sytuacji prawnej bez konieczności likwidacji SPZOZ- u. Ustawa również reguluje kwestie związane z całym procesem przekształcenia SPZOZ- u w spółki i zrównuje wymagania wobec podmiotów leczniczych prywatnych państwowych, czyli dla Narodowego Funduszu Zdrowia nie jest istotne czy on zawiera umowę ze spółką czy z SPZOZ-em, ważne jest, aby ten podmiot był w stanie świadczyć usługi, które deklaruje i wymagania wobec których podmiotów są sformułowane w umowach zawartych między tymi stronami.

SPZOZ funkcjonuje w dwóch jednostkach organizacyjnych- przychodnia w Serocku oraz ośrodek zdrowia w Dębem, prowadzona jest tam działalność lecznicza przez podmiot nie będący przedsiębiorcą. Dyrektorem SPZOZ w Serocku jest Pani Swietłana Jagodzińska. Organem wpierającym, opiniującym jest Rada Społeczna, organem założycielskim jest gmina. W aspekcie ewentualnego przekształcenia ta struktura nieznacznie ulega zmianom, natomiast w samym swym trzonie może być zachowana.

Zakres działalności SPZOZ- u jest następujący, jest to głównie podstawowa opieka zdrowotna (główna działalność), ambulatoryjna opieka specjalistyczna w zakresie dość podstawowym, czyli poradnia ginekologiczno- położnicza, stomatologia, diagnostyka obrazowa na potrzeby POZ, rehabilitacja narządu ruchu, fizjoterapia, profilaktyka i promocja zdrowia, medycyna szkolna.

Atuty SPZOZ w Serocku:

1. Bardzo dobra lokalizacja, możliwość parkowania- są to istotne elementy dla pacjentów, którzy korzystają ze świadczeń przychodni.
2. Warunki lokalowe i infrastruktura jest dostosowana do wymagań sanitarnych, co jest również bardzo istotne, ponieważ nie wchodzi Państwo w koszty związane z tzw. procesem dostosowawczym.
3. Warunki pracy są bardzo dobre, gabinety są dostosowane zarówno w aspekcie wyposażenia, jak i wielkości aparatury medycznej, nie jest to aparatura mocno

zużyta. Mówię o tym, ponieważ wiekowość aparatury medycznej decyduje o wiarygodności badań.

4. Bardzo istotnym elementem są kompetencje personelu, zarówno lekarskiego, jak i pielęgniarskiego. Jest to bardzo istotne, ponieważ aby pielęgniarka mogła pracować w podstawowej opiece zdrowotnej musi łączyć w sobie wiele szkoleń, które nabywa nie w trakcie tzw. podstawowego kształcenia, czyli musi mieć np. kurs szczepień, kurs pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej czy pielęgniarki medycyny szkolnej. Pielęgniarki pracujące w SPZOZ w Serocku są to pielęgniarki tzw. wielofunkcyjne, co pozwala na to, aby jedna osoba mogła wykonywać różne działalności.
5. SPZOZ poddaje się ocenie organów nadzorujących, czyli Sanepidu, Państwowej Inspekcji Pracy, zewnętrznej jednostki certyfikującej, która jest jednostką akredytowaną. Po przejrzeniu raportów stwierdzam, że żadnych uchybień w działalności SPZOZ nie odnotowano.
6. Brak kar, procesów sądowych świadczy o dość sprawnym funkcjonowaniu i właściwym zarządzaniu tą jednostką organizacyjną

Pomimo tego, że jest dobrze, bo tak ogólnie to oceniam, zawsze można zrobić coś lepiej, efektywniej. W systemach zarządzania jednostkami chodzi o ciągłe doskonalenie.

Głównymi źródłami przychodów SPZOZ są: umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Pozostałe przychody pochodzą z innych usług medycznych, w tym programy profilaktyczne, wydawanie kopii dokumentacji, podnajem lokali. Należy podkreślić, że SPZOZ nie może świadczyć usług odpłatnych w zakresie tzw. świadczeń gwarantowanych. Oznacza to, że jeżeli wykonywane są świadczenia np. z zakresu fizjoterapii, to one odpłatnie przez SPZOZ nie mogą być realizowane. Można tutaj rozważyć możliwość podnajmu gabinetów lekarzom czy osobom, które mają uprawnienia do realizacji tego typu świadczeń, czyli nie jest tak, że SPZOZ świadczy taką usługę, tylko podnajmuje gabinet. W tym momencie można kompetencje personelu i sprzęt wykorzystywać bardziej efektywnie.

Przyjrzałam się bliżej działalności operacyjnej i realizacja, czyli wykonywalność kontraktów dotyczących ambulatoryjnej opieki specjalistycznej jest realizowana zgodnie z ustaleniami płatnika. Chcę powiedzieć, że przychodnia nie może wykonać więcej świadczeń w zakresie np. rehabilitacji czy stomatologii, ponieważ NFZ za te świadczenia nie zapłaci. Wykonalność świadczeń w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w tej chwili jest na poziomie 100-102%, co oznacza, że one są skrupulatnie monitorowane i bardzo dobrze, dlatego że od ubiegłego roku nawet świadczenia z zakresu onkologii też nie są płacone przez fundusz. Niestety jest dziura budżetowa w funduszu. Mówię to dlatego, że Państwo możecie zadawać pytania czy mieć wątpliwości dlaczego więcej świadczeń nie jest realizowanych. Dlatego, że w każdym miesiącu i roku ta ilość świadczeń musi być tak określona, żebyście Państwo mieli dostęp do świadczeń w ciągu całego roku, ale one są limitowane.

Świadczenia z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej są realizowane zgodnie z umową, jednakże są one inaczej finansowane. Oznacza to, że fundusz płaci nie za zrealizowaną usługę, tylko za pacjenta zadeklarowanego do opieki. Tyle dostajemy pieniędzy z funduszu ile mamy pacjentów zadeklarowanych do podstawowej opieki zdrowotnej. W ostatnich trzech latach (2011-2013) ilość pacjentów w podstawowej opiece zdrowotnej jest na porównywalnym poziomie, czyli ponad 9 tysięcy pacjentów, wahania są niewielkie. Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za pacjenta zadeklarowanego, warto więc tą informację odnośnie pozyskiwania pacjentów rozpowszechniać.

Dostępność do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej jest zgodna z wymaganiami funduszu. Pacjent pilny ma możliwość realizacji świadczenia od ręki, natomiast czas oczekiwania na wizytę nie wymagającą pilnej interwencji może się wydłużać nawet do 6 tygodni.

Jeżeli chodzi o zakres ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, to ten zakres jest podstawowy, tzn. ginekologia, położnictwo, fizjoterapia, stomatologia, badania usg, medycyna szkolna. Możliwości są większe w zakresie zasobowym, jak i lokalowym, ale też nawiążę do tego później.

Wnioski:

- Warto zabiegać o tzw. potencjalnych pacjentów.
- Rozważyć włączenie do tego zadania zarówno pielęgniarki środowiskowe, rejestratorki, jak i lekarzy.

W wielu zakładach opieki zdrowotnej wynagrodzenie lekarza uzależnia się też od tzw. procentowego składnika za deklarację. Jest to takie narzędzie do motywowania personelu w tym celu, aby tych pacjentów potencjalnych przyprowadzać do zoz-u.

Z analizy działalności operacyjnej wynika, że z całą pewnością zwiększenie efektywności wykorzystania zasobów personelu pielęgniarskiego, lekarskiego, sprzętu i pomieszczeń SPZOZ posiada, ponieważ sprzęt wykorzystywany jest tylko w godzinach, w których realizowane są świadczenia w ramach gwarantowanych świadczeń. Sprzęt w ciągu doby nie jest w pełni wykorzystany, ponieważ biorąc pod uwagę strukturę SPZOZ, nie może być wykorzystany.

Jeżeli moglibyśmy wskazać pewne rekomendacje, to należałoby:

- 1) rozważyć zróżnicowanie wynagrodzenia lekarzy od następujących kryteriów: od ilości przyjętych pacjentów na godzinę, od gotowości do przyjmowania pacjentów dodatkowych, płacić za nowo uzyskanych pacjentów, brać pod uwagę w kształtowaniu wynagrodzenia lekarza to czy są na niego skargi i uwagi, jak również jaki jest jego kontakt z pacjentem. Po zebraniu informacji nasuwa się taki wniosek, że 1 lekarz jest w stanie przyjąć na godzinę od 6 nawet do 12 pacjentów, a jest lekarz, który przyjmuje na godzinę np. 2 pacjentów. Widzicie Państwo tą różnicę w efektywności pracy lekarzy. Z punktu widzenia opłacalności i zatrudniania takiego lekarza przez ZOZ tą kwestię należy rozważyć. Jeżeli u jednego lekarza mamy taką kolejkę pacjentów, że nie jest on w stanie się obrobić, a drugi lekarz ma dwóch pacjentów i niekoniecznie jeszcze do niego przychodzą pacjenci, to może warto się zastanowić czy my chcemy z takim lekarzem współpracować. Nasuwa się wniosek, że warto byłoby powalczyć o pozyskanie nowych lekarzy do pracy w podstawowej opiece zdrowotnej. Chodzi o pediatrów, ponieważ póki co pediatrzy mogą pracować w podstawowej opiece zdrowotnej. Niestety prawo idzie w tym kierunku, że pediatrzy zostaną wyeliminowani z podstawowej opieki zdrowotnej.
- 2) Zwiększenie nadzoru nad jakością prowadzonej dokumentacji medycznej. Napisałam ten wniosek po analizie dokumentacji medycznej. Natomiast zdaję sobie sprawę z tego, że w momencie kiedy SPZOZ wprowadzi dokumentację elektroniczną a ma taki obowiązek do połowy przyszłego roku, ten problem zostanie wyeliminowany, ponieważ system elektroniczny wymusi prowadzenie tej dokumentacji w sposób prawidłowy.
- 3) Uzależnienie systemu premiowania od wyników pracy, zaangażowania i satysfakcji pacjentów.
- 4) Edukacja pacjentów. Jest to taki element, który lekarz może wziąć pod uwagę. Państwo wiecie, że od ubiegłego roku NFZ wprowadził taki wymóg, że każdy pacjent, nawet jeśli chodzi o wydanie recepty, powinien być zbadany, powinien być zebrany wywiad. Jedynie jeżeli chodzi o pacjentów przewlekłe chorych mamy tą furtkę. To generuje ilość wizyt. Nie zmienia to jednak faktu, że lekarz może wypisać pacjentom, którzy korzystają głównie z tzw. wizyt receptowych, czyli przychodzą po to, żeby

przedłużać leki, może wypisać recepty z tzw. odroczonym terminem realizacji. Spowoduje to, że ten pacjent nie będzie musiał przychodzić do lekarza co tydzień, ale może raz w miesiącu albo raz na dwa miesiące. W tym momencie ta dostępność do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej może nam się poprawić.

- 5) Zachęcam do tego, aby rozważyć zmianę w współpracy z tzw. stałą gotowością. Są umowy, które są podpisane przez SPZOZ na tzw. stałą gotowość, czyli osoba, która jest wykonawcą danej usługi dostaje stałą kwotę ryczałtową za każdy miesiąc swojej gotowości, niezależnie od tego czy wykonuje usługę czy też nie. Tutaj mówimy o np. obsłudze prawnej.
- 6) Zwiększenie wykorzystania posiadanej infrastruktury-gabinetów i sprzętu o możliwość zwiększenia zakresu badań i konsultacji specjalistycznych. SPZOZ posiada aparat usg z trzema głowicami, które dają możliwość wykonywania usg nie tylko jamy brzusznej, ale również gruczołów, stawów. Są pewne schorzenia osób, które są pod opieką lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, np. pacjenci urologiczni. Posiadacie Państwo sprzęt, może warto też powalczyć o lekarzy specjalistów, którzy zechcieliby przyjeżdżać i wykonywać takie badania bezpłatnie, ponieważ te badania nie kolidują ze świadczeniami gwarantowanymi.
 - a) Medycyna pracy- na terenie Serocka jest sporo drobnych i większych przedsiębiorców, którzy z tytułu ustawy o służbie medycyny pracy muszą wykonywać badania wstępne i okresowe. Pozyskanie przedsiębiorców, pracodawców jest jakąś możliwością wykorzystania tych zasobów infrastruktury gabinetów, które Państwo posiadacie, tym bardziej, że lekarz medycyny pracy nie potrzebuje żadnego sprzętu do wydania orzeczenia o stanie zdrowia.
 - b) Opieka długoterminowa- konkurs z NFZ na opiekę długoterminową będzie rozpisany w przyszłym roku. U Państwa w środowisku jest wiele pacjentów, którzy się kwalifikują do opieki długoterminowej, więc warto zawalczyć o dodatkowe pieniądze z funduszu.
 - c) Profilaktyka wad postawy.
- 7) Podnajem gabinetów na indywidualne praktyki lub działalność paramedyczną- SPZOZ nie może świadczyć usług, które wchodzą w kolizję ze świadczeniami gwarantowanymi, ale jeżeli podnajmuje gabinety, to ta kolizja nie jest już taka wprost.
- 8) Pracownicy medyczni- lekarze, pielęgniarki pracują 7,35 godziny na dobę. Natomiast w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o działalności leczniczej mamy tzw. grupy zaszeregowania. Jeśli zaszeregujemy pracowników, którzy są pracownikami administracji czy rejestracji, którzy nie wykonują wprost usługi medycznej, ale są pracownikami, którzy warunkują realizację tej usługi z racji przygotowania dokumentacji, obsługi administracyjnej, tutaj są pewne komentarze do zapisu tej ustawy, że można zakwalifikować tych pracowników do tzw. II grupy zaszeregowania, czyli do pracowników obsługi i zwiększyć ich czas pracy do 8 godzin na dobę. Na jednego pracownika jest to około 12 dni w roku.
- 9) Rozważyć wydłużenie okresu rozliczeniowego z 1 na 3 miesiące, ponieważ wtedy łatwiej jest przesuwac te godziny z miesiąca na miesiąc, jeżeli mamy deficyty w zapewnieniu ciągłości pracy pielęgniarek czy lekarzy.

Z analizy działalności operacyjnej w aspekcie sytuacji finansowej SPZOZ wynika, że sytuacja finansowa SPZOZ nie jest zła, nie jest bardzo dobra, jest gdzieś pośrodku. Wynik finansowy za 2012r. jest dodatni, na koncie zapasowym bankowym również są jakieś pieniądze. SPZOZ posiada należności w kwocie 198.000zł.

Wynik finansowy za I półrocze 2013r. wynosi – 13.207,70zł. Nie można przesadzać o tym jaki będzie wynik finansowy za rok 2013 na koniec roku, prawdopodobnie będzie on porównywalny z wynikiem, który był w ubiegłym roku.

Państwo jesteście informowani o sytuacji finansowej SPZOZ. Nie jest ona sytuacją, która wymaga podjęcia decyzji na już. SPZOZ nie ma również kredytów, pożyczek, nie są prowadzone żadne postępowania sądowe i administracyjne. Jest pozytywny wynik finansowy, ale on nie jest dużym wynikiem. W związku z tym po to przedstawiłam Państwu te rekomendacje, aby zastanowić się nad zwiększeniem efektywności operacyjnej SPZOZ po to, aby poprawić ten wynik finansowy. Jeżeli zdarzyłoby się, że ten wynik finansowy na koniec roku będzie ujemny, wtedy podmiot tworzący SPZOZ, czyli samorząd ma 3 miesiące od upływu terminu zatwierdzenia sprawozdania finansowego na pokrycie wyniku ujemnego. W sytuacji nie pokrycia wyniku ujemnego w ciągu 12 miesięcy musi być wydane zarządzenie i podjęta uchwała o zmianie formy organizacyjno-prawnej. Kluczowym elementem w podjęciu decyzji o przekształceniu jest właśnie wynik finansowy.

Przekształcenie SPZOZ jest realizowane zgodnie z wytycznymi, które są zawarte w ustawie o działalności leczniczej i nie jest to likwidacja SPZOZ, tylko przekształcenie formy organizacyjno- prawnej, które określone jest w tzw. akcie przekształcenia.

Skutki przekształcenia

Z dniem przekształcenia następuje automatyczne wykreślenie SPZOZ z KRS, spółka kapitałowa wstępuje we wszelkie prawa i obowiązki, których podmiotem był Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Nie ma potrzeb zmiany umów z NFZ, z pracownikami, z kontrahentami, ponieważ spółka wchodzi w prawa i obowiązki SPZOZ. Wyjątek stanowi umowa powołania. Jeżeli ktoś jest zatrudniony w ramach umowy powołania, ta umowa z dniem przekształcenia wygasa.

Zalety i zagrożenia przekształcenia w spółkę

1. Spółka zostaje wyposażona w majątek i uzyskuje zdolność kredytową oraz wiarygodność w bankach, może zaciągać kredyty w celu inwestycji, remontów, zwiększania zakresu świadczeń.
2. Spółka może w 100% zostać własnością gminy, ale uzależnia się wówczas od budżetu powiatu. Musi się sama gospodarować tym co ma, posiada otwarte możliwości kredytowania, ale musi wykazać sprawność organizacyjną i zarządczą.
3. Spółka może prowadzić działalność komercyjną i rozwijać nowe działalności. Jest to podstawowa kwestia, której nie ma prowadzenia SPZOZ. Spółka legalnie, jawnie może prowadzić działalność komercyjną i nie jest to żadne zagrożenie dla realizacji świadczeń, które są finansowane z NFZ dlatego, że NFZ bardzo pilnuje tego, żeby w godzinach, które są zadeklarowane, były realizowane świadczenia w ramach NFZ. Jeżeli są realizowane świadczenia komercyjne, to są one realizowane po godzinach zadeklarowanych do NFZ. Ten kto świadczy usługi komercyjne w godzinach zadeklarowanych do NFZ w momencie doniesienia takich informacji do funduszu, jest zamykany kontrakt i duża kara dla SPZOZ. Nikt takiego ryzyka nie będzie podejmował.
4. Spółka może uruchamiać nowe działalności niezależnie od płatnika.
5. Spółka może być dokapitalizowana przez nowych udziałowców. To wszystko zależy od tego jakie ustalenia zostaną poczynione i zawarte w akcie przekształcenia i później w umowie spółki.

6. W ramach nadzoru właściciela prawo kontroli przysługuje wspólnikowi. Oznacza to, że spółka nie musi powoływać i opłacać rady nadzorczej, ponieważ wspólnicy sami mogą prowadzić nadzór właścicielski nad tym co się w spółce dzieje.
Mówię o tym dlatego, że niektórzy twierdzą, iż organy zarządcze spółki pochłaniają dużo pieniędzy. Jest to prawda, ale wcale nie muszą to być rozbudowane struktury. Może być płaska struktura, zwłaszcza w sytuacji, kiedy ZOZ nie jest duży, tak jak w tym przypadku.
7. Spółki nie dotyczą ograniczenia w zakresie ustalania cenników za świadczenia medyczne. Oczywiście ceny muszą być konkurencyjne.
8. Zarząd i Rada Nadzorcza odpowiadają majątkowo i karnie za nieprawidłowe zarządzanie. Uważa się, że spółki są zarządzane efektywniej. Nie chciałabym wypowiadać się na ten temat tak albo nie, ponieważ to wszystko zależy od osób, które tymi spółkami zarządzają.
9. Spółka musi odprowadzać podatek dochodowy od działalności statutowej, w SPZOZ takiego podatku nie ma.
10. Konieczność zachowania 100% udziałów przez samorząd w przypadku korzystania ze środków unijnych.
11. Zmiana sposobu wyłaniania kierowników komórek organizacyjnych. Jest wymóg, aby osoby pełniące funkcje kierownicze w SPZOZ były zatrudniane w ramach konkursu. W spółkach nie ma takiego wymogu.
12. Niektórzy twierdzą, że spółki wybierają sobie tylko rentowne procedury medyczne. Jest to dla Państwa bardzo małe zagrożenie, bo sam fakt rozszerzenia wachlarza zakresu usług powinien być traktowany jako atut a nie zagrożenie.
13. Działalność spółek jest nastawiona na zysk. Jest to kolokwialne stwierdzenie, ponieważ SPZOZ również nie jest działalnością non profit, czyli jest to również struktura, która powinna zmierzać nie tylko do zabezpieczenia potrzeb społeczności lokalnej, ale również wypracować zysk, czyli tak gospodarować mieniem, aby optymalizować swoją działalność w celu uzyskania pozytywnego wyniku finansowego.

Zalety i zagrożenia- SPZOZ

1. Ustawa o działalności leczniczej stwarza możliwości tzw. uproszczonej ścieżki przekształcenia bez konieczności likwidacji SPZOZ. Jest to tylko zmiana formy organizacyjno- prawnej. Ustalenia co do pracowników, współpracy z NFZ nie muszą ulegać zmianom.
2. Zgodnie z treścią ustawy o działalności leczniczej w przypadku nieuregulowania zobowiązań deficytowych SPZOZ, zostaną one w ciągu 12 miesięcy obligatoryjnie przekształcone w spółki bądź zlikwidowane.
3. Podmiot leczniczy niebędący przedsiębiorcą może udzielać odpłatnie świadczeń zdrowotnych każdemu pacjentowi, o ile nie są to świadczenia gwarantowane.
4. Możliwe jest pobieranie opłat przez SPZOZ za ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne gwarantowane, gdy pacjent nie posiada wymaganego skierowania.
5. Kultura organizacji w SPZOZ jest w większości spadkiem po „budżetowej służbie zdrowia”. SPZOZ-y wcześniej czy później będą musiały się zmierzyć z decyzją o przekształceniu czy chcą tego czy nie.

Rekomendacje

1. W sytuacji, kiedy SPZOZ osiągnie dodatni wynik finansowy można rozważyć zachowanie istniejącej struktury organizacyjno-prawnej przez pewien czas, ale zdecydowanie zwiększyć efektywność operacyjną.
2. W sytuacji ujemnego wyniku finansowego, który jest możliwy do pokrycia ze środków własnych, ta sytuacja powinna być przesłanką do przygotowywania się do przekształcenia. Kluczowy w podjęciu decyzji powinien być wynik finansowy za 2013r. i pierwszą połowę 2014r.
3. Rozważenie ewentualnego połączenia się SPZOZ- u z innym SPZOZ albo spółką z inną spółką w celu zbilansowania wyników działalności, optymalizacji działalności operacyjnej oraz zwiększenia zakresu świadczeń i dostępności.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Jeśli chodzi o zmiany i w ogóle wejście w życie ustawy o działalności leczniczej, wydawało mi się, że była taka propozycja, żeby w ramach tej ustawy otworzyć SPZOZ-om możliwość świadczenia usług komercyjnych. Byłby to główny argument, jeśli chodzi o przekształcanie w spółki. Rozumiem, że to nadal obowiązuje w tym kształcie, czyli nadal SPZOZ-y nie mają możliwości prowadzenia działalności komercyjnej.

Zastanawiam się nad jedną rzeczą, w tej teorii nie odnosiliśmy się do zakresu kontraktu. Czy przyjęte zostało założenie, że on jest niezmienny przez kolejne lata? Jak można byłoby ocenić czy wycenić ryzyko negatywnej zmiany tego kontraktu? Czy są to rzeczy, które możemy przyjąć jako gwarantowane? Myślę, że to mogłaby być jakaś niespodzianka in minus, która w istotny sposób zaważyłaby nad losami czy przede wszystkim nad ekonomicznym wynikiem naszego zakładu.”

Audytorka Lidia Spocińska

„W myśl obecnego kształtu ustawy o działalności leczniczej nie ma wprost możliwości świadczenia przez SPZOZ usług odpłatnych. Są „kaskaderzy” na rynku, którzy podejmują taką decyzję. Gdyby pacjenci, którzy są bardzo wyedukowani w tym zakresie, donieśli do NFZ, że nie było możliwości świadczenia gwarantowanego w SPZOZ a można byłoby świadczyć usługę komercyjnie, to byłoby zagrożenie dla funkcjonowania kontraktu. Są nieliczne podmioty, które podejmują takie ryzyko. Natomiast wprost takiej możliwości w SPZOZ nie ma. Jedyną bezpieczną formą jest podnajem gabinetów, bo wtedy podnajmujemy gabinet i przychód mamy z podnajmu gabinetu a nie mamy przychodu z tytułu świadczenia usługi, co jest pewnym obejściem. Jeżeli chodzi o kontrakty z NFZ, to z racji tego, że i dla Państwa i dla SPZOZ jest to podstawa finansowania, podstawowe źródło przychodów, to nikt nie będzie wychylał się niepotrzebnie po to, żeby ten kontrakt stracić.

Jeżeli chodzi o ryzyko zmiany kontraktu, w przypadku podstawowej opieki zdrowotnej tak naprawdę sami odpowiadamy za to ile otrzymamy pieniędzy z funduszu, bo to zależy od ilości pozyskanych pacjentów. Jeżeli chodzi o podstawową opiekę zdrowotną, nie ma tutaj żadnego zagrożenia. Jeśli chodzi o specjalistykę, to ten zakres, który Państwo macie, on gwarantuje, zabezpiecza świadczenia w zakresie bardzo podstawowym, bo ginekologia, położnictwo, fizjoterapia, rehabilitacja czy stomatologia, to usługi, na które jest tutaj zapotrzebowanie i myślę, że NFZ ma o tym przekonanie. W momencie, kiedy nie macie Państwo naruszeń, jeżeli kontrakt jest realizowany, monitorowany, nadzorowany, nie macie Państwo nadwykonań, to tutaj nie ma też przesłanek, że NFZ może w przyszłym roku ten kontrakt ograniczyć. Można byłoby tutaj monitować NFZ o to, żeby ten kontrakt ewentualnie zwiększyć, używając pewnych argumentów, że np. ilość schorzeń w danej grupie jest większa itd. Wiele SPZOZ-ów tak robi, ale efekty ich działania są mizerne, dlatego że proszę zwrócić

uwagę, że placówki medyczne powstają jak grzyby po deszczu i tych placówek prywatnych, spółek jest bardzo dużo i one też mają równe prawa w walce o kontrakt a środki z funduszu są takie same. Możliwość zwiększenia kontraktu na pewno istnieje, ale realność zafunkcjonowania takiej sytuacji jest niewielka.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Pani tutaj wielokrotnie, zresztą pewnie słusznie kładła nacisk na zwiększenie efektywności, czyli poprawę wyniku finansowego. Czy ten wynik finansowy powinien przesłaniać nam wszystkie inne cele? Chcę powiedzieć z własnego doświadczenia, że byłem pacjentem spółki i sposób „przerobu” pacjentów był skandaliczny. Jest pytanie czy w takiej sytuacji, gdzie na terenie gminy raczej konkurencja nie powstanie, czy nie widzi Pani takich zagrożeń, że ta efektywność będzie głównym motorem wszelkich działań, a ta jakość leczenia, obsługi będzie trochę na drugim miejscu? Zdaję sobie sprawę, że spółka niestety ma w samym swoim celu osiąganie wyniku pozytywnego, ale czy nie ma zagrożenia z tego tytułu?”

Audytor Lidia Spocińska

„Pracuję w służbie zdrowia od 20 lat, zaczynałam pracę w SPZOZ-ach, później pracowałam w spółkach, później znowu w SPZOZ-ie i mam absolutnie odwrotne spostrzeżenia. Przede wszystkim to zależy od ludzi i tego kto zarządza podmiotem leczniczym. Moje doświadczenia są takie, że właśnie w spółkach nacisk na jakość obsługi pacjenta, na profesjonalizm obsługi, na zapewnienie dostępności, na kompletność informacji, którą uzyskuje pacjent, na jakość prowadzonej dokumentacji, tam te wymagania podkreśla się bardziej. Znam też SPZOZ-y, które w niczym nie ustępują temu, o czym mówię, jeśli chodzi o spółkę, są świetnie zarządzane. Natomiast ten, kto dopuszcza do takich sytuacji, o których mówi Pan Burmistrz, na pewno taka sytuacja długo się nie utrzyma, bo przestanie to komuś odpowiadać i posypią się skargi pacjentów albo NFZ się o tym dowie lub pacjent będzie niezadowolony i drugi raz nie wróci tam. Nie widzę więc tutaj takiego zagrożenia. Natomiast nie można tego generalizować, że tutaj albo tutaj jest lepiej dla pacjentów. Znam SPZOZ-y, które bardzo dobrze funkcjonują, ale też znam takie SPZOZ-y, gdzie lekarze podstawowej opieki zdrowotnej przyjmowani są do pracy na etat i mają pracować 7,35 godziny a aktywnie pracują 5 godzin. Niby mają ten czas na wizyty domowe i dokumentację medyczną a wizyty domowe mają np. 2 lub 3 w miesiącu a wychodzą z pracy po 5 godzinach i na to się przymyka oko. Bardzo dobrym rozwiązaniem, zresztą Pani Dyrektor to wdrożyła, jest zatrudnianie lekarzy na kontrakty. Wtedy na ile godzin lekarz jest potrzebny, za tyle ma płacone. Ta niegospodarność może być zarówno w spółkach, jak i SPZOZ-ach.”

Radny Rafał Tyka

„Czy w momencie, kiedy SPZOZ przekształci się w spółkę czy istnieje możliwość pomocy finansowej ze strony gminy?”

Czy w obecnej formie prawnej SPZOZ istnieje możliwość poprawienia dostępu mieszkańców gminy do zakresu usług takich jak rehabilitacja, badania usg, wydłużenie czasu pracy ginekologa, dostęp do bardziej nowoczesnych metod leczenia stomatologicznego?”

Audytor Lidia Spocińska

„W momencie przekształcenia pomoc finansowa ze strony organu założycielskiego, wniesienia wkładu finansowego jak najbardziej istnieje tak, żeby na starcie tą spółkę wspomóc w jej zafunkcjonowaniu.

Dostępność jest uzależniona od wysokości kontraktu. Jeżeli SPZOZ ma kontrakt na określonym poziomie, który ma określoną wartość punktową i kwotową, to oznacza, że gdyby w SPZOZ-ie Pani Dyrektor podjęła decyzję, że rehabilitacja pracuje na full, to kontrakt

skończyłby się po paru miesiącach. Musimy te świadczenia rozłożyć na cały rok tak, żeby zachować pewną płynność finansową a jednocześnie dostępność dla pacjentów.”

Radny Rafał Tyka

„Mówi Pani, że jeśli chodzi o dofinansowanie, gmina na samym wstępie może się zaangażować finansowo a czy nie może to być zaangażowanie systematyczne, oparte na budżecie na dany rok?

Czy w przypadku, jeśli SPZOZ będzie przekształcony w spółkę, czy np. w kontekście rehabilitacji, czy poszczególne jednostki gminy mogłyby występować o wynajęcie, wydzierżawienie pomieszczeń, urządzeń, oczywiście za odpłatnością?”

Audytor Lidia Spocińska

„Mówiłam o tym, że w momencie, kiedy SPZOZ przekształca się w spółkę, otwierają się drzwi do świadczenia usług odpłatnych, również w zakresie świadczeń gwarantowanych. W momencie, kiedy rehabilitacja w ramach NFZ, założmy, że jest czynna od 8 do 14, to w tych godzinach nie ma możliwości przyjęcia pacjenta prywatnie, ale po 14 tak. Musicie się więc Państwo wywiązać z kontraktu, ale potem te urządzenia mogą być wykorzystane.

Jeśli chodzi o kwestie dofinansowania, to jest tak, że spółka rządzi się własnymi prawami. Na wejściu można ją dokapitalizować, wszystko zależy od tego jakie postanowienia, jakie decyzje zostaną uregulowane i zawarte nie tylko w akcie przekształcenia, ale później w umowie spółki. Jeśli umowa spółki będzie zakładała takie dofinansowania, to pewnie taka możliwość będzie. Jest tutaj duża możliwość podjęcia różnych zobowiązań, które zostaną zawarte w umowie spółki.”

Radny Rafał Tyka

„Rozumiem, że jeśli dofinansowanie, to na samym wstępie, ale z drugiej strony dofinansowywać jako gmina nie możemy, ale zakupywać usługi jak najbardziej, przy czym zachowujemy coś takiego, jak wykorzystanie limitów z NFZ. Czyli nie robimy krzywdy tym limitom rozłożonym w czasie, które są potrzebne itd., ale jako gmina możemy np. w kontekście Karty Dużej Rodziny 3+ wystąpić z propozycją zakupu danych usług i świadczeń.”

Audytor Lidia Spocińska

„W sytuacji podnajęcia gabinetu fizjoterapii i jeżeli nie będzie to wprost umowa na świadczenie usług, tylko na wynajem gabinetu, również takie usługi w SPZOZ mogą być realizowane. W strukturach SPZOZ na dzień dzisiejszy też istnieje taka możliwość. Natomiast jeśli chodzi o abonamenty i ubezpieczenia, rynek ubezpieczeń jest w tej chwili tak mocno rozpracowany w zakresie ubezpieczeń zdrowotnych, że mieszkańcy mogliby mieć możliwość wykupienia ubezpieczenia w firmie ubezpieczeniowej a dane świadczenie mogłoby być realizowane w Państwa SPZOZ. Taka możliwość istnieje, niezależnie od tego czy jest to spółka czy SPZOZ.”

Dyrektor SPZOZ Swietlana Jagodzińska

„W tej chwili taka możliwość istnieje. Jeżeli taka firma zgłosiłaby się, to taką umowę możemy podpisać.”

Radny Rafał Tyka

„To bardzo ważne, co Panie powiedziały, że w ramach obecnej struktury prawnej SPZOZ-u można takie świadczenia wykupić. Powiem, że nie miałem takiej wiedzy.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Nie padło takie stwierdzenie, że można wykupić w obecnej strukturze SPZOZ z pieniędzy gminy świadczeń dla osób objętych Kartą 3+. Dementuję to, bo w żadnym miejscu takie stwierdzenie nie padło. Padło stwierdzenie, że dobrowolnie mieszkańcy mogą wykupić ubezpieczenie i w indywidualny sposób firma zawrze czy z SPZOZ-em czy ze spółką umowę, na mocy której w tym SPZOZ-ie bądź spółce będą świadczone usługi lecznicze.”

Dyrektor SPZOZ Swietlana Jagodzińska

„Nie ma możliwości, żeby gmina wykupywała u nas usługi dla swoich mieszkańców.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Jedyną możliwością jest stworzenie przez gminę programów zdrowotnych, które powinny być zlecane w drodze konkursu. Czy to nie jest gwarancja tego, że SPZOZ wygra ten konkurs. To jest w zasadzie jedyna formuła, w której transferowanie środków publicznych z budżetu gminy do zakładów opieki zdrowotnej czy spółek z tego obszaru może być realizowane.”

Audytor Lidia Spocińska

„Może sugestia Pana radnego wynikała z tego, że wielu pracodawców wykupuje tzw. abonamenty dla swoich rodzin i pracowników z tym, że po pierwsze konstrukcja tych abonamentów, to dla firm ubezpieczeniowych ukryte ubezpieczenia zdrowotne. Cały czas toczy się dyskusja na rynku czy jest to ubezpieczenie czy abonament. Należy to czytać w ten sposób, że abonamenty mają krótki żywot, że tak naprawdę firmy ubezpieczeniowe ten rynek nam przejmą. Pracodawcy w tej chwili, z racji tego, że każdy liczy koszty, dokładają część pieniędzy na tzw. pakiet rodzinny, ale współfinansuje ten pakiet sam pracownik. Taka forma ubezpieczeń jest bardzo powszechna.”

Radny Rafał Tyka

„Czy ewentualnie gdyby gmina chciałaby poprzez swoją jednostkę organizacyjną, jaką jest np. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Serocku, wykupić określoną ilość godzin rehabilitacji w miesiącu, czy w obecnej sytuacji jako SPZOZ, gmina może to zrobić czy nie może? Czy po przekształceniu w spółkę mogłaby to zrobić? Czy ewentualnie, gdyby SPZOZ został przekształcony, czy gmina może sfinansować wydłużenie działania aparatu usg np. o 3 godziny więcej dziennie, oczywiście poza podstawowymi godzinami, które są ujęte w ramach NFZ?”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Wszystko co przed chwilą powiedzieliśmy ma zastosowanie do Pana pytania. Zarówno gmina, jak i SPZOZ, który działa w imieniu gminy nie może wykupić godzin rehabilitacji ani w obecnej sytuacji ani po przekształceniu.”

Dyrektor SPZOZ Swietlana Jagodzińska

„Jeżeli przyjdzie do mnie jakiś zakład pracy, podpisze umowę i zapłaci, to ja wykonam taką usługę po godzinach pracy.”

Audytor Lidia Spocińska

„Zgodnie z ustawą o finansach publicznych takiej możliwości gmina nie ma, niezależnie od tego czy byłaby to spółka czy SPZOZ. Natomiast to o czym mówiła Pani Dyrektor, jeżeli byłby to pracodawca, który chciałby wykupić taką usługę dla pracowników, jak najbardziej może to zrobić.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Czy od czasu naszego spotkania udało się Pani Dyrektor rozwiązać jakieś problemy, które były sygnalizowane przez uczestników tej sesji? Chodziło o sobotnie dyżury lekarskie, problem zamawiania recept, sposób rejestracji i pracę niektórych lekarzy zatrudnionych w ośrodku zdrowia.”

Dyrektor SPZOZ Swietłana Jagodzińska

„Jeśli chodzi o sobotnie dyżury lekarzy, jest to niemożliwe. My pracujemy 1,5 czy 2 godziny dłużej niż płaci nam NFZ. Jeżeli jest problem ze znalezieniem lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej od dłuższego czasu, prawdopodobnie powoduje to dojazd do Serocka, to gdzie znajdzie Pan lekarzy, którzy przyjeżdżaliby tutaj w sobotę do pracy, chyba że komercyjnie. Jeżeli przyszliby do mnie lekarze i powiedzieli, że chcą na sobotę wynająć przychodnię, to proszę bardzo.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Był kiedyś taki system, że lekarze mieli rotacyjne dyżury i jakoś to działało.”

Dyrektor SPZOZ Swietłana Jagodzińska

„To działało jakiś czas, ale trzeba było się z tego wycofać, bo lekarze powiedzieli nie, bo nie było jak im za to zapłacić.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Nie rozumiem, że 13 tysięczna gmina jest pozbawiona jakiegokolwiek opieki medycznej w soboty.”

Dyrektor SPZOZ Swietłana Jagodzińska

„Codziennie od godz. 18 jest nocna i świąteczna pomoc lekarska i pielęgniarska w Legionowie, w Wyszku, w Pułtusku, w Nasielsku. Tłumaczyłam, że to nie jest nasz wymysł czy wymysł władz gminy, tylko takie są reguły gry NFZ, który zapewnia tą opiekę. Mają pulę pieniędzy, liczbę mieszkańców, na nasz teren jest przeznaczone, że na specjalistykę tyle pieniędzy, na podstawową opiekę zdrowotną tyle pieniędzy, zależy to od liczby pacjentów, zapewniona jest nocna pomoc lekarska w najbliższej okolicy. Mamy zapewnić dostęp do lekarza do godz. 18, my wydłużyliśmy to do godz. 19 ze względu na mieszkańców, którzy pracują w Legionowie czy w Warszawie i jak wracają do domu o godz. 17 czy 18, to mają chociażby ten manewr, że mogą przyjść tutaj do lekarza.”

Audytor Lidia Spocińska

„Jeśli chodzi o wizyty receptowe, nie ma w tej chwili takiej możliwości. Narodowy Fundusz Zdrowia od ubiegłego roku tak wymyślił, żeby wydać receptę dla pacjenta, kiedyś była taka możliwość, że wystarczyło, że przyszła osoba z rodziny i wypisanie takiej recepty dla osoby przewlekle chorej, zgłoszonej do podstawowej opieki zdrowotnej było możliwe. W tej chwili musi być to poprzedzone badaniem pacjenta. Komunikat na stronie NFZ jest taki, że jedynie osoby przewlekle chore leżące odwiedza pielęgniarka środowiskowa, która jest łącznikiem między lekarzem a pacjentem. Jeśli natomiast chodzi o wizytę receptową, nie ma takiej opcji. Recepta może być wydana i powinna być wydana tylko i wyłącznie po konsultacji lekarza. Jeżeli SPZOZ wydaje recepty, pomijając ten przepis, naraża się na wysokie kary z funduszu, bo niestety NFZ sprawdza to i bardzo skrupulatnie przegląda dokumentację medyczną. Rozwiązaniem jest tutaj wypisywanie recept z odroczonym terminem realizacji.”

Dyrektor SPZOZ Swietlana Jagodzińska

„Jeśli chodzi o wypisywanie recept, znajdujemy możliwości, ale wtedy nam się za to nie płaci. Nie będzie to tak z dnia na dzień, tylko pacjent musi wiedzieć dużo wcześniej, że kończą mu się leki i tydzień wcześniej zgłosić to do rejestracji. Staramy się to opracować, być może w jakimś stopniu zmniejszy to ten problem. Lekarze mieli już nieprzyjemności z tego właśnie powodu, że wydawano recepty, chociaż w dokumentacji medycznej wszystko to było opisane, że pacjent leży w szpitalu a rodzina zgłosiła się po receptę, żeby pacjent mógł przyjmować tabletki np. na nadciśnienie i cukrzycę. Pomimo tego, że wszystko było dokładnie opisane, była kara dla lekarza, bo pacjent w tej chwili leżał w szpitalu. W tej chwili trochę od tego odstąpiono. Nie chcemy stwarzać dodatkowych problemów pacjentom. Jeśli chodzi o pieniądze z NFZ, są już zapowiedzi, że tych pieniędzy nie będzie. Po 3 latach będziemy na tym samym poziomie mimo, że koszty utrzymania bardzo wzrosły.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Mamy dużą wiedzę na temat realiów w naszym ośrodku. Ta decyzja, z którą się pewnie zmierzmy, przyjdzie taki moment, żeby ją wyartykułować, ona na pewno nie będzie prosta, ale mam nadzieję, że ta wiedza, którą uzyskaliśmy na pewno się do tego przyczyni. Nie mam wątpliwości co do tego, że intencją ustawodawcy i NFZ, który odpowiada za to, żeby finansować te świadczenia jest jednak ciągła próba przerzucania w jak największym stopniu tych wydatków na barki prywatnego odbiorcy tych usług. Nie mam wątpliwości co do tego, że ten kierunek się zmieni, że pacjent, mimo, że w konstytucji jest zapisane, że przysługuje mu bezpłatna służba zdrowia, to główne zajęcie polega na tym, żeby tak ładnie skonstruować te przepisy wykonawcze, żeby jednak ta wydmuszka była pusta. To jest zrozumiałe z ekonomicznego punktu widzenia, myślę, że ten zapis jest na wyrost. Dla nas ta ulga jest taka, że gdybyśmy chcieli iść w kierunku zwiększenia ilości świadczeń, zwłaszcza tych specjalistycznych, to być może to przekształcenie będzie warunkiem koniecznym po to, żeby w wolny sposób zakład mógł korzystać. Chyba nie ma pośrednich rozwiązań, albo decydujemy się na to, że ta spółka będzie istniała z wszystkimi tego konsekwencjami, pewnie ze wzrostem kosztów obsługi i całego obszaru służby zdrowia, ale z tą możliwością pozyskiwania w legalny sposób środków na funkcjonowanie spółki komercyjnej. Jest to odrębny, istotny temat, czy nasi mieszkańcy, beneficjenci są na to gotowi. Być może odpowiedzią na to pytanie byłaby jakaś akcja ankietowa zorganizowana w ośrodku zdrowia. Proste pytanie wobec ludzi, czy jesteś w stanie, czy jest jakiś obszar usług medycznych, z których nie korzystasz, bo nie ma tego w ofercie, czy mógłbyś korzystać i czy byłbyś gotowy za to zapłacić. Będziemy wtedy wiedzieli. Szczerze mówiąc to przekształcanie w spółkę to jest jakiś skok na główkę nie wiadomo do jak głębokiego zbiornika wody. Nigdy nie będziemy pewni czy jest to dobre rozwiązanie, bo nawet rynek warszawski to jest ewenement jeśli chodzi o Polskę, że tutaj w zasadzie powstaje najwięcej spółek komercyjnych, najwięcej przekształceń. W Polsce generalnie mocno forsowany jest ten aspekt publiczny, pomysł na funkcjonowanie publicznej służby zdrowia, ale jest proste pytanie, czy my w większym zakresie odpowiadamy tym realiom warszawskim czy podwarszawskim czy jednak innego charakteru jest ten pacjent u nas. Nikt z nas tej odpowiedzi nie zdejmie, my musimy znaleźć odpowiedź na to pytanie i w oparciu o takie przesłanki pewnie tą decyzję podjąć.”

Audytorka Lidia Spocińska

„Chciałabym potwierdzić, że to nie jest łatwa decyzja, natomiast tak jak już wspomniałam bardzo dużo zależy od właściciela, od kadry zarządzającej. Można bardzo efektywnie zarządzać również SPZOZ-em. Są oczywiście zalety i wady przekształcenia. Chciałam nawiązać tutaj do systemu ochrony zdrowia w Anglii. Tam zostały uwolnione prywatne

ubezpieczenia zdrowotne, co powoduje, że pacjent ma prawo wyboru między ubezpieczeniem, składką obowiązkową jaką jest u nas, może sobie wybrać ubezpieczyciela i w ramach tego ubezpieczenia korzystać ze świadczeń opieki zdrowotnej. Natomiast pacjenci po 65 roku życia bardzo niechętnie są ubezpieczani przez ubezpieczycieli dlatego, że są to pacjenci kosztowni. Cieszymy się z tego systemu ochrony zdrowia jaki mamy w Polsce, bo jak na tą chwilę każdy, niezależnie od wieku i stopnia schorowania ma jednakowy dostęp do świadczeń. Na pewno to co warto wynieść z tej dyskusji, to na pewno warto obserwować co się w tym obszarze dzieje, zarówno w tej kwestii legislacyjnej, jak i w naszym otoczeniu, aby przygotować się do zmian. Myślę, że to jest konkluzja tego tematu.”

(Na posiedzenie sesji przybył radny Marek Szajda, posiedzenie sesji opuścili radni: Artur Borkowski i Włodzimierz Skośkiewicz.)

Dalszą część sesji prowadził Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski.

8.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu części bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego na rzecz jego najemcy

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Zdarzył się pierwszy tego rodzaju przypadek, że w trakcie wykupywania lokali mieszkalnych Rada Miejska w Serocku podejmowała uchwałę o przyznaniu bonifikaty w momencie potrzeby, chęci wykupu lokali. Ta bonifikata zawsze była udzielana w wysokości 60% w przypadku wniesienia jednorazowej opłaty za lokal bądź 50% w przypadku, kiedy płatność za lokal mieszkalny odbywała się w formie ratalnej. Warunkiem udzielenia bonifikaty było to, że najemca wykupujący ten lokal nie mógł go zbyć w okresie 5 lat. W przeciwnym razie, jeśli nie spełni tego warunku zobowiązany jest w trybie ustawy zwrócić tą bonifikatę. Tak się zdarzyło na przestrzeni 20 lat, taki przypadek, że najemczyni nabyła lokal mieszkalny i aktem notarialnym kolejnym w tym samy dniu przekazała na rzecz swojej siostry a ta z kolei tego samego dnia przekazała ten lokal swojej córce. Pomijamy kwestię, że całą tą czynność prawną można było zrobić jednym aktem notarialnym, bezpośrednio na rzecz tej ostatniej osoby, która nabywała lokal, bowiem wszystkie te osoby należały do kręgu osób bliskich. Niemniej jedna taka czynność, jaka zaistniała w kancelarii notarialnej, obliguje gminę do żądania zwrotu tej bonifikaty. Składamy propozycję w sprawie zmniejszenia wniesienia bonifikaty przez drugą osobę, która nabyła ten lokal, ponieważ warunki finansowe tej osoby i to, że lokal pozostaje w kręgu tej samej rodziny, wykorzystywany jest na ten sam cel, wnioskujemy o to, aby nie żądać zwrotu pełnej bonifikaty, jaką gmina udzieliła, a była to wówczas kwota 53.275,20zł, tylko aby zmniejszyć tą kwotę zwrotu o 60%. Ta osoba zobowiązana byłaby do zwrotu tej bonifikaty w wysokości 21.331,39zł. W ostateczności ten lokal byłby wówczas wykupiony za 64% wartości tej ceny, przy pierwotnym założeniu, że ta cena byłaby wówczas 40%.”

(Na posiedzenie sesji przybyła radna Grażyna Woźnicka).

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Informuję, że projekt uchwały został omówiony na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Został zaopiniowany pozytywnie wraz z autopoprawką Pana Burmistrza w §1 ust. 2 polegającej na zmianie terminu wpłaty bonifikaty z dnia 30 września 2013r. na 15 października 2013r.”

Radny Marek Biliński

„Opłata miała być wniesiona do 30 września, teraz termin zostanie przedłużony do 15 października. Jeżeli ta kwota nie zostanie wpłacona, rozumiem, że ta Pani nie otrzyma bonifikaty.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Żeby wystąpić do Państwa z inicjatywą obniżenia tej opłaty, złożyliśmy propozycję właścicielce, czy takie rozwiązanie jest dla niej do zaakceptowania. Właścicielka lokalu uznała, że tak, pod warunkiem, że Państwo wyrażicie na to zgodę.”

Radny Marek Szajda

„Z wypowiedzi Pana Burmistrza możemy wywnioskować, że ta Pani została poinformowana o przysługującej bonifikacie i na dzień dzisiejszy jest przygotowana do spłaty tej bonifikaty.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Tak właśnie jest.”

Radny Rafał Tyka

„Czy 15 października był terminem, który również został z Panią uzgodniony?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Terminem uzgodnionym był koniec września.”

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Termin ten został zrealizowany. Projekt uchwały był przygotowywany w miesiącu wrześniu i zakładaliśmy, że jeszcze w miesiącu wrześniu będzie sesja Rady Miejskiej. Ponieważ sesja jest w październiku, to dla poprawności uchwalenia uchwały będzie to bardziej korzystne. Zmiana daty jest tylko czynnością techniczną.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Chciałabym jeszcze raz usłyszeć Państwa oświadczenie, że przyznanie tej bonifikaty służy kolejnym nabywcom, jeśli są oni w bliskiej linii pokrewieństwa. Ta bonifikata została przyznana pierwszej osobie, która z tą bonifikatą mogła zakupić lokal mieszkalny. Następnie ten lokal mieszkalny został dwa razy zbyty. Mówiłam wczoraj na komisji, że mam wątpliwości czy powinno tak się dziać, że ktoś nabywa prawa, później zbywa itd. Odpowiedzieliście Państwo, że jeśli to jest w bliskim stopniu pokrewieństwa, to jest taka możliwość i my możemy tą bonifikatę utrzymać. Chciałabym tylko usłyszeć, że tak na pewno jest.”

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Stopień pokrewieństwa jest wykazany w umowie notarialnej zbycia każdorazowo tego lokalu, ponieważ osoba, która nabyła lokal przekazała go na rzecz swojej siostry a ta z kolei na rzecz swojej córki. Ostatecznie lokal został w rękach siostrzenicy pierwszej nabywczyni. Wszystkie te osoby znajdują się w kręgu osób bliskich.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę nr 370/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu części bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego na rzecz jego najemcy wraz z autopoprawką.



W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **12** głosach za i **1** głosie wstrzymującym (załącznik nr 4).

9.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Potrzeba podjęcia uchwały wynika z faktu, że gmina przygotowuje się do sprzedaży lokali mieszkalnych w budynku znajdującym się w pobliżu szkoły podstawowej w Woli Kiełpińskiej. Osoby zainteresowane zakupem tych lokali złożyły do nas wnioski. Rada Miejska w Serocku w uchwale Nr 231/XXV/2012 z dnia 31 lipca 2012r. wyraziła zgodę na taką sprzedaż. Natomiast istotne jest to, że sprzedaż lokalu mieszkalnego odbywa się z ustanowieniem udziałów w gruncie, ale także działka, na której posadowiony jest budynek, zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, a także z przepisami ustawy Kodeks cywilny, musi mieć dostęp do drogi publicznej. Tą drogą publiczną jest droga krajowa i aby ten dostęp był zabezpieczony prawnie zaszła potrzeba ustanowienia służebności przejazdu po działce stanowiącej własność gminy. Służebność ta będzie przebiegała przez działki o numerze 86/6 i 86/18. Są to działki, które są w zarządzie szkoły podstawowej w Woli Kiełpińskiej a stanowią własność gminy.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Informuję Państwa radnych, że projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów i został zaopiniowany pozytywnie.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Chodzi tutaj o drogę dojazdową do szkoły i później do szczytu domu nauczyciela.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Ten dojazd nie będzie wyodrębniony jako taki. Będą korzystać z tego co dzisiaj jest dojazdem.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Czy te garaże będą rozbierane?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Osoby te kupują teren, więc rozbierają garaże.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Czy są już chętni na wykup mieszkań?”

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Sprawa jest finalizowana, w tej chwili prowadzona jest inwentaryzacja, równolegle jest dokonywana wycena nieruchomości. Przepuszczalnie pod koniec października oferta będzie już złożona wnioskodawcom.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 371/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **13** głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 5).

10.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Działamy na wniosek współwłaścicieli drogi, która oznaczona jest w ewidencji gruntów jako działka nr 15/7 obr. 18 w Serocku. Dwoje spośród pięciu współwłaścicieli zgłosiło propozycję nadania tej drodze nazwy ul. Stanisława Ignacego Witkiewicza. Droga ta jest usytuowana pomiędzy ul. Warszawską a ul. Wyzwolenia, znajduje się na terenie domów jednorodzinnych. W otoczeniu tej drogi znajdują się ulice: ul. Mickiewicza, ul. Słowackiego, ul. Norwida, ul. Reymonta. W związku z tym propozycja nazwy ul. Stanisława Ignacego Witkiewicza jak najbardziej koresponduje z nazewnictwem ulic na tym terenie.”

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej Wiesław Żmijewski

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowany pozytywnie. Jednocześnie komisje zaproponowały nadanie drodze nazwy ul. Stanisława Ignacego Witkiewicza.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie propozycję nadania drodze położonej w Serocku nazwy ul. Stanisława Ignacego Witkiewicza.

W głosowaniu

Propozycja nadania drodze nazwy ul. Stanisława Ignacego Witkiewicza została przyjęta przy **13** głosach za- jednogłośnie.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 372/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy ul. Stanisława Ignacego Witkiewicza.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **13** głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 6).

11.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Działamy na wniosek współwłaścicieli drogi, która jest równoległa do ul. Nasielskiej. Osoby te wystąpiły, aby tej drodze nadać nazwę ul. Franciszka Marii Lanciego. Droga jest oznaczona jako działka nr 73/4 obr. 01.

Franciszek Maria Lanci jest to polski architekt pochodzenia włoskiego. Zasłynął głównie tym, że zaprojektował sarkofag Tadeusza Kościuszki w Krakowie, prowadził też szereg prac renowacyjnych i projektowych, m.in. rezydencję rodziny Małachowskich w Końskich. Wnioskodawcy napisali, że „zależy nam, aby nazwa była nowoczesna, mało spotykana i wyróżniająca się spośród innych w pobliskiej okolicy w związku z planowaną inwestycją

budowy domów.” Ci Państwo są współwłaścicielami działek znajdujących się w sąsiedztwie tej drogi i planują w niedalekiej przyszłości zaprojektować i zbudować osiedle domów jednorodzinnych. Osoba Franciszka Marii Lanciego jest ich przewodnikiem merytorycznym, duchowym.”

***Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
Wiesław Żmijewski***

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowały pozytywnie. Komisje zaproponowały i pozytywnie zaopiniowały nazwę ul. Franciszka Marii Lanciego.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Czy jest możliwość uzyskania nazwisk wnioskodawców?”

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Wnioskodawcami są Pani Agnieszka Bieńkowska i Pan Zbigniew Jaros.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie propozycję nadania drodze położonej w Serocku nazwy ul. Franciszka Marii Lanciego.

W głosowaniu

Propozycja nadania nazwy ul. Franciszka Marii Lanciego została przyjęta przy **11** głosach za i **2** głosach wstrzymujących.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 373/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie nadania drodze położonej w Serocku nazwy ul. Franciszka Marii Lanciego.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **11** głosach za i **2** głosach wstrzymujących (załącznik nr 7).

12.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania drodze położonej we wsi Gąsiorowo nazwy

Kierownik Referatu GP Joanna Gwadera

„Zgłaszamy projekt uchwały w sprawie nadania drodze położonej we wsi Gąsiorowo nazwy. Jest to inicjatywa urzędu, wynikała z faktu, że zachodziła potrzeba nadania numeracji porządkowej nieruchomościom przylegającym do tej drogi. Propozycja ze strony urzędu była, aby drodze tej nadać nazwę ul. Dolna. Nazwa ta wynikała z faktu lokalizacji tej drogi. Wystąpiliśmy do wszystkich współwłaścicieli działek przyległych do tej drogi, aby wypowiedzieli się w kwestii proponowanej nazwy. W określonym przez urząd terminie żadna z osób, do których wystąpiliśmy nie wypowiedziała się w tej kwestii, co traktujemy jako milczącą zgodę.”

***Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
Wiesław Żmijewski***

„Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z Komisją Spraw Obywatelskich projekt uchwały został rozpatrzony i zaopiniowany pozytywnie. Jednocześnie komisje zaproponowały nadanie drodze nazwy ul. Dolna.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie propozycję nadania drodze położonej we wsi Gąsiorowo nazwy ul. Dolna.

W głosowaniu

Propozycja nadania drodze nazwy ul. Dolna została przyjęta przy **12** głosach za i **1** głosie wstrzymującym.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 374/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie nadania drodze położonej we wsi Gąsiorowo nazwy ul. Dolna.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **12** głosach za i **1** głosie wstrzymującym (załącznik nr 8).

13.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu

Skarbnik Monika Ordak

„Projekt uchwały zawiera zasady emisji obligacji komunalnych na łączną kwotę 4.860.000zł, które są zapisane w uchwale budżetowej. Emisja ma nastąpić do końca tego roku budżetowego. Obligacje są rozłożone na lata 2014- 2021, czyli na 8 lat. Są one podzielone na mniejsze kwoty z tego względu, iż podpisaliśmy wspólny wniosek z gminą Nieporęt na środki unijne odnośnie budowy kanalizacji sanitarnej w Borowej Górze. W związku z tym będziemy się ubiegać o zwrot częściowych wydatków, które już ponieśliśmy na te zadania w latach ubiegłych. Jeżeli udałoby się nam te środki uzyskać do końca roku, wówczas zrezygnujemy z części tych obligacji.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Informuję, że projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która wydała pozytywną opinię.”

Radny Rafał Tyka

„Jakie konkretne i widoczne środki mające na celu oszczędności podjęła gmina w 2013r.?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Ograniczamy wydatki cały czas.”

Radna Justyna Matuszewska

„Czy zdarzyło się tak, że gmina zrezygnowała z emisji części obligacji?”



Skarbnik Monika Ordak

„Tak, w ubiegłym roku zrezygnowaliśmy z emisji obligacji na kwotę 800.000zł, w 2011r. zrezygnowaliśmy z kwoty 1.200.000zł.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 375/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 10 głosach za i 3 głosach wstrzymujących (załącznik nr 9).

14.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2013-2021.

15.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2013 roku

Skarbnik Monika Ordak

„Jeśli chodzi o zmiany budżetowe, najważniejsze zmiany po stronie dochodów:

- wprowadzamy środki z tytułu najmu i dzierżawy w wysokości 23.000zł za wynajem pomieszczenia pod przedszkole, które znajduje się już w naszym budynku wykupionym w tym roku na ul. Kościuszki,
- zwiększamy podatek od nieruchomości w wysokości 80.000zł, ponieważ zrealizowaliśmy już prawie 100% planu,
- zwiększamy też zrealizowaną w prawie 100% opłatę miejscową, opłatę z tytułu koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych o 50.000zł, opłatę za zajęcie pasa drogowego,
- wprowadzamy dotację na przedszkola w wysokości 103.000zł

Jeśli chodzi o stronę wydatkową:

- zabezpieczamy środki na przedszkola w wysokości 220.000zł, chodzi o przedszkola publiczne i niepubliczne, które działają na terenie gminy a publiczne, gdzie płacimy za nasze dzieci, które uczęszczają do przedszkoli poza terenem gminy,
- zwiększamy 50.000zł na programy osłonowe z tytułu Karty 3+ oraz programu w zakresie zmniejszania wydatków na leki,
- zwiększamy również 50.000zł na programy przeciwdziałania alkoholizmowi, są to środki uzyskane z tytułu opłaty za wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych,
- wprowadzamy 30.000 zł dla OSiR w celu zabezpieczenia środków na wynajem hali sportowej.

Jeśli chodzi o WPF, jest to dostosowanie kwoty dochodowej i wydatkowej do zmian budżetowych.

Chciałabym wprowadzić autopoprawkę polegającą na wprowadzeniu dwóch dotacji z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Jest to kwota 22.798zł, która jest przeznaczona na wypłatę zasiłków stałych oraz kwota 1.470zł, która jest przeznaczona na realizację specjalistycznych usług dla osób chorych umysłowo.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Informuję Państwa, że projekty uchwał były przedmiotem obrad Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Zarówno projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2021, jak również projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2013r. wraz z przedstawionymi autopoprawkami zostały zaopiniowane pozytywnie.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„W projekcie uchwały w sprawie zmiany WPF jest zapis, że „dokonuje się zmian w załączniku nr 2 polegających na dostosowaniu limitów w roku 2013 i latach następnych w następujących przedsięwzięciach:

1. Budowa chodnika wraz z modernizacją drogi nr 180424W w Skubiance zmienia się termin realizacji przedsięwzięcia w związku z planowanym złożeniem wniosku o dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Środki z lat 2015-2016 w łącznej wysokości 1.789.000zł przenosi się do roku 2014.”

Trochę mnie to dziwi dlatego, że na ostatnim zebraniu w Woli Kiełpińskiej Pan Burmistrz twierdził, że zagrożone są inwestycje na 2014r. Zamiast realizować za te pieniądze te inwestycje w 2014r., które są aktualne, przesuwają Pan na wcześniejszy termin inwestycję, która jest w dalszym planie i o której nawet się nie mówiło jak mówiło się o wymianie wodociągu azbestowego w Woli Kiełpińskiej. Co było powodem, że nie realizuje się inwestycji bieżących a inwestycje, które planuje się na 2 lata później, przesuwają się na bieżący rok?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Powiedziałem na zebraniu, że nie mogę zadeklarować konkretnej inwestycji, bo nie jest jeszcze czas na to, aby na takie pytania odpowiedzieć. Jeszcze nawet nie pochylił się nad planem budżetu na przyszły rok. Jeżeli chodzi o inwestycję w Skubiance, to nie jest prawda, bo inwestycję tą przygotowujemy od 3 lat. W WPF ta inwestycja funkcjonuje a zamierzamy złożyć wniosek o tzw. schetynówkę na dwa przedsięwzięcia: Jadwisin i Skubianka. Tylko tym ta zmiana jest podyktowana. Inwestycja z programu schetynówki musi być zamknięta w przedziale czasowym 1 roku, nie może być rozłożona na lata.”

Radny Rafał Tyka

„Chciałbym wyrazić swoją opinię dotyczącą wprowadzania nowych przedsięwzięć do budżetu. Jest to:

1. Budowa placu zabaw w Woli Smolanej” na lata 2013-2014 na łączną kwotę 160.000zł. Chciałbym podziękować Panu Burmistrzowi, że praca pewnej grupy ludzi, w tym również mojej osoby, która zbierała już dwa razy podpisy odnośnie budowy placu zabaw i w niejasnych okolicznościach te podpisy i petycje do Pana Burmistrza nie dotarły z racji tego, że zaginęły gdzieś u Pana sołtysa Woli Smolanej. Jest również odzwierciedlenie z mojej strony w postaci wniosków do budżetu. Jeszcze raz szczere podziękowania w imieniu swoim i mieszkańców, że temat ten został przyjęty przez Pana Burmistrza i mam nadzieję, że zostanie zaaprobowany przez Państwa radnych.
2. „Adaptacja obiektu administracyjno- bibliotecznego przy ul. Kościuszki 15 w Serocku na lata 2013-2014”, kwota 201.000zł. Na co ta kwota zostanie dokładnie przeznaczona i czy uwzględnia dostosowanie tego budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych?
3. „Historia miejsc i ludzi- budowa i umacnianie tożsamości lokalnej”, kwota 17.343,92zł. Na co ta kwota zostanie dokładnie przeznaczona?

4. „Zakup energii elektrycznej (bez opłat za przesył)”- na lata 2014-2015 w poszczególnych jednostkach budżetowych, zgodnie z ogłoszonym przetargiem. Jaka to jest kwota?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Jeśli chodzi o adaptację budynku administracyjno- bibliotecznego przy ul. Kościuszki 15, Pastwo wiecie, że zakupiliśmy budynek banku. Mamy natomiast w planie przenieść bibliotekę do siedziby banku. Żeby to zrobić, trzeba zmienić funkcję budynku, który musi stać się budynkiem użyteczności publicznej. Jednocześnie musi powstać dokumentacja i projekt jak zaadaptować te pomieszczenia na parterze na potrzeby biblioteki. Projektant ma za zadanie zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa tak przedstawić projekt, żeby uzyskać zgodę odpowiednich organów, mówimy tu o starostwie, a także aby spełniał wszelkie wymagania odnośnie osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o projekt związany z historią miejscowości, jest to projekt unijny. Jesteśmy zaangażowani w ten projekt w ramach Lokalnej Grupy Działania. Najpierw wprowadzamy ten projekt, później będziemy mieli zwrot pieniędzy. Jest to cykl 10 spotkań w różnych miejscowościach mówiących o historii tych miejscowości. Pierwsze spotkanie dotyczyło Serocka, kolejne będzie dotyczyło Wierzbicy.”

Radna Justyna Matuszewska

„Na jak długo przewiduje się umiejscowienie Biblioteki Publicznej w budynku banku?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Myślę, że 5 lat to minimum, aby biblioteka tam funkcjonowała. Opracowaliśmy koncepcję na budowę nowego obiektu. Mamy przeznaczony na to teren i projekt, ale biorąc pod uwagę zadania jakie mamy w związku z realizacją projektu indykatywnego dotyczącego budowy kanalizacji w Borowej Górze oraz dokończeniem tych rzeczy, o których też była mowa, uważam, że 5 lat trzeba poczekać.”

Radna Justyna Matuszewska

„Czy zasadnym było wydawanie pieniędzy na koncepcję czegoś czego na razie nie przewiduje się do realizacji?”

Radny Rafał Tyka

„Chodzi rozdział 75814, jest tam zapis, że „w związku z otrzymaną decyzją Wojewody Mazowieckiego wprowadza się plan dochodów w §2030 w wysokości 15.833,63zł na zwrot części wydatków wykonanych w ramach funduszu sołeckiego w 2012r.” Jaki mamy zwrot procentowy z funduszu? Czy nie uważa Pani Skarbnik, że ten zwrot byłby większy, gdyby sołtysi wykorzystali w 100% pieniądze z funduszu sołeckiego? Jaka była kwota funduszu sołeckiego w 2012r.?”

Skarbnik Monika Ordak

„Jeżeli chodzi o rok 2012, to wykonanie funduszu sołeckiego wyniosło 79.168zł, z tego gmina otrzymuje zwrot w wysokości 20%, co stanowiło kwotę 15.800zł. Oczywiście tak jak Pan radny tutaj zauważył, gdyby wszyscy sołtysi wykorzystali fundusz sołecki, wówczas otrzymalibyśmy większy zwrot, ale trzeba pamiętać o tym, że dostaniemy 20% zwrotu a z własnych środków musimy wydać 80%.”

Radny Rafał Tyka

„To jest taki kijek, który ma dwa końce. Z jednej strony gmina więcej wkłada, ale też się więcej dzieje. Z drugiej strony biorąc pod uwagę kwestie finansowe powinniśmy wykorzystywać jak najwięcej funduszy sołeckich, dlatego że mamy większy zwrot.

Dział 600, rozdział 60014: „Przenosi się środki finansowe w wysokości 100.000zł z § 2710 na § 6300 dostosowując klasyfikację budżetową do przepisów.” Co to są za środki i czego dotyczy przesunięcie?”

Skarbnik Monika Ordak

„Są to środki finansowe, które ostatnią uchwałą udzielaliście Państwo pomocy finansowej dla powiatu na zadanie inwestycyjne. Pomyliłam się w klasyfikacji budżetowej, zamiast paragrafu pomocy finansowej inwestycyjnej wpisałam pomoc finansową bieżącą. W związku z tym przenoszę te 100.000zł i dokonuję zmiany do właściwej klasyfikacji budżetowej.”

Radny Rafał Tyka

„Dział 630, rozdział 63095 „Zmniejsza się plan wydatków w §4300 o kwotę 5.000zł w związku z zakończeniem i rozliczeniem zadania polegającego na urządzeniu ścieżki przyrodniczo- edukacyjnej przebiegającej od Serocka do Jadwisina.” Kierowałem swoje sugestie do Pani Kierownik Referatu Ochrony Środowiska dotyczące zbyt małej ilości ławek i koszy na śmieci. Czy jest racjonalne zmniejszenie kwoty 5.000zł, jeżeli jest jakieś niedomaganie?”

Skarbnik Monika Ordak

„Uważam, że jest to wystarczająca ilość. Projekt został już zakończony i zatwierdzony, natomiast środki zostały już przeznaczone na inne zadania, które gmina wykonuje.”

Radny Rafał Tyka

„Dział 801, rozdział 80101 „Zwiększa się plan wydatków w §4270 o kwotę 9.000zł na wykonanie odwodnienia placu zabaw oraz kółkowania podłogi w sali gimnastycznej w Zespole Szkolno- Przedszkolnym w Woli Kiełpińskiej. Środki na te zadania przenosi się z powstałych oszczędności w § 4240 i § 4300.” Jaka suma z kwoty 9.000zł zostanie przeznaczona na odwodnienie placu zabaw, który został oddany z dniem 1 września?”

Skarbnik Monika Ordak

„Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.”

Radny Rafał Tyka

„Dział 900, rozdział 90004 „Zmniejsza się plan wydatków w § 4210 o kwotę 10.000zł w związku z zakupem mniejszej ilości niż planowano roślin do nasadzeń na terenie gminy Serock.” Jaki był planowany ogólny koszt zakupu roślin w 2013r.?”

Skarbnik Monika Ordak

„Jest to również paragraf, który znajduje się w jednostce organizacyjnej i w tej chwili nie potrafię odpowiedzieć Panu radnemu na to pytanie. Musiałabym to dokładnie sprawdzić.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 376/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2013-2021 wraz z autopoprawkami.



W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **11** głosach za i **2** głosach wstrzymujących (załącznik nr 10).

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 377/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2013 roku wraz z autopoprawkami.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy **11** głosach za i **2** głosach wstrzymujących (załącznik nr 11).

(Posiedzenie sesji opuściła radna Betina Dubiel).

16.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego statutu gminy Miasto i Gmina Serock

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Zgodnie z ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych jest obowiązek, żeby w formie obwieszczenia ogłosić tekst jednolity, jeżeli była znaczna liczba zmian i te zmiany powodują to, że posługiwanie się danym aktem prawnym jest utrudnione, bo trzeba ciągle sięgać do zmian, które po drodze miały miejsce. W naszym przypadku na przestrzeni 10 lat mieliśmy 3 dość istotne zmiany, był to rok 2004, 2008 i 2011. Jest obowiązek, aby ogłosić taki tekst jednolity w formie obwieszczenia. W tym trybie ogłaszamy jedynie tekst jednolity uwzględniający wszystkie zmiany, które po drodze miały miejsce. W tym trybie nie wolno dokonywać zmian tej uchwały.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Rozumiem, że jeżeli jest taki wymóg ustawowy, to należałoby zwrócić się do Rady Miejskiej wcześniej z zapytaniem czy nie chciałaby dokonać jeszcze jakichś zmian. Jeżeli została rozwiązana komisja statutowa, która w jakimś stopniu chciała wprowadzić jakieś zmiany i mimo tego, że została rozwiązana, to może radni chcieliby dokonać jakichś zmian przed ogłoszeniem tego tekstu jednolitego. Wydaje mi się, że zabrakło tej informacji, która powinna wpłynąć, że proszę Państwa ustawa nakazuje ogłosić tekst jednolity, będziemy się do tego przymierzać w tym miesiącu i żeby uzyskać zgodę radnych czy na pewno radni nie chcą wprowadzić jakichś zmian, a nie teraz powiedzieć, że w momencie, kiedy przystępujemy do ogłoszenia tekstu jednolitego, nie ma możliwości wnoszenia żadnych zmian.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Wydaje mi się, że jest to właśnie rola Państwa radnych, żeby ewentualnie sygnali co do zmiany treści uchwały zgłaszać.”

Radny Rafał Tyka

„Popieram Panią radną Woźnicką. Panie Kierowniku całkiem niedawno był z mojej strony wniosek dotyczący zmian w statucie odnośnie interpelacji, wniosków oraz odpowiedzi na nie, jak również nagrań audio lub video, także doskonale Państwo o tym wiedzieliście. Wydaje mi się, że po dwumiesięcznej przerwie nie jest „etycznym” przegłosowanie takiego projektu uchwały dotyczącego statutu, czyli naszej „konstytucji gminnej”, nie mając żadnego konceptu co do dalszych działań. Powinno to być omawiane i opracowywane na połączonych komisjach, gdzie wzięliby udział wszyscy radni. Podejrzewam, że nie jedno a kilka

posiedzeń komisji pozwoliłoby na to, żeby wypracować jakiś koncept co do statutu i naniesienia zmian w statucie, żeby zamknąć już tą kwestię ostateczną statutu z poprawkami, jakie wniosą radni.”

Sekretarz Tadeusz Kanownik

„My jesteśmy po to, żeby pracować i Państwu pomagać, taka jest nasza rola. Jeżeli Państwo dokonacie jakiejś zmiany, w każdej chwili będzie przygotowany kolejny jednolity tekst. Kosztuje to trochę pracy, ale jesteśmy skłonni to zrobić w każdej chwili. Jeżeli Państwo dojdziecie do wniosku, że dziś takiej uchwały nie podejmiecie, nie będzie tekstu jednolitego. Robimy to dla Państwa, żebyście mogli prosto posługiwać się tym, bo tak to trzeba sięgać do tych zmian. Nie ma żadnego problemu, żeby na następnej sesji, jeśli tak Państwo uznacie, nie wprowadzić zmian a później będzie dalszy tekst jednolity.”

Radny Rafał Tyka

„Skladam wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały nad tekstem jednolitym statutu Miasta i Gminy Serock i przełożenie na kolejne posiedzenie sesji. Skladam również wniosek o zwołanie połączonych komisji celem wprowadzenia zmian przez radnych do statutu.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Myślę, że przyjęcie dzisiejszej uchwały nie będzie przeszkadzało nam we wprowadzeniu zmian w statucie, ponieważ to są dwie odrębne uchwały. Tekst jednolity ułatwi w zdecydowany sposób korzystanie ze statutu, nie musimy odnosić się do kilku zmian, które wprowadziliśmy od momentu przyjęcia. Pamiętam, że na tej sali do Pana Przewodniczącego wpływały wnioski, żeby ogłosić jednolity tekst statutu, żeby podjąć inicjatywę uchwałodawczą. Natomiast nie chcę wdawać w tę chwilę w dyskusję, w polemikę czy będzie wola Rady na wprowadzenie zmian w statucie, bo przypomnijmy sobie, że nie tak dawno obradowała komisja statutowa, która została przecież wolą Rady a nie urzędników rozwiązana. Nie jestem przeciwny, żeby taka inicjatywa powstała, jeśli chodzi o radnych. Trzeba przede wszystkim złożyć formalny wniosek do Pana Przewodniczącego o powołanie komisji statutowej i rozpocząć prace nad zmianami w statucie. Jeśli taki wniosek uzyska większość w Radzie, będziemy pracować i dokonywać zmian. Natomiast myślę, że przyjęcie dzisiaj uchwały dotyczącej ogłoszenia tekstu jednolitego statutu jest jak najbardziej zasadne i ułatwi nam pracę. Decyzja będzie należała do Państwa radnych czy będziemy wprowadzać zmiany w statucie czy też nie.”

Radny Rafał Tyka

„W kontekście Pańskiej wypowiedzi, zapomniał Pan, że Pana zdaniem ten wniosek nie jest zasadny, bo mówił to Pan tak, jakby mówił to w imieniu wszystkich. Po drugie Pan powiedział, że całkiem niedawno została rozwiązana komisja statutowa. Od rozwiązania komisji statutowej minęło już trochę czasu i być może niektórzy radni zmienili zdanie. Zazdroszczę Panu kwestii takiej, ja to tak odebrałem, jakby Pan wiedział w jaki sposób część radnych będzie głosowała. Moim zdaniem jest tak, że skoro nie zaszkodzi, to proszę poddać pod głosowanie mój wniosek dotyczący zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały. Skoro czekaliśmy na tą sesję dwa miesiące, więc wydaje mi się, że jeśli poczekamy miesiąc bądź dwa i w międzyczasie ktoś złoży wniosek o powołanie komisji statutowej czy omówimy to na wspólnym posiedzeniu komisji bez konieczności powołania komisji statutowej, nikomu naprawdę nic się nie stanie. To jest „ustawa zasadnicza Miasta i Gminy Serock”, to nie jest jakiś tam zbiór kilku praw, to jest podstawa działania całej gminy, także nie możemy przejść sobie obok tego. Nie zgódzę się z Panem, że to nie ma takiego wpływu jaki powinno mieć.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Panie radny nie wiem czy Pan zrozumiał moją intencję, ale wydaje mi się, że w sposób niewłaściwy. Po pierwsze, jeśli chodzi o Pana formalny wniosek, to rolą przewodniczącego obrad jest, żeby wniosek formalny poddać pod głosowanie i to nie podlega najmniejszej dyskusji i wniosek Pana poddam pod głosowanie. Natomiast jeśli chodzi o drugą sprawę, nic nie stoi na przeszkodzie, aby Pan złożył formalny wniosek do Pana Przewodniczącego o powołanie komisji statutowej. Jeżeli Pana propozycja znajdzie większość w Radzie, jeśli znajdzie Pan większość minimum 8 radnych, to przecież będziemy tych zmian dokonywać. Natomiast uważam, że nie będziemy mieli wątpliwości dokonania zmian, jeśli przyjmiemy dzisiejszą uchwałę, bo to nie ma nic wspólnego. Przyjęcie tej uchwały ułatwi a nie utrudni nam pracę. Takie jest moje zdanie.”

Radny Marek Szajda

„Odniosę się do ustawy, która była ze zmianami, jeśli chodzi o ogłaszanie aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych z 2000r, potem były zmiany w 2011r. Przypominam sobie doskonale, że na tej sali dokonywaliśmy szeregu zmian po obradowaniu komisji statutowej. Dlaczego wtedy nie było tego punktu na sesji o ujednolicenie tego, tylko dopiero teraz, kiedy niektórzy radni mają jakieś pomysły i została rozwiązana komisja statutowa. Teraz są pomysły, żeby to wprowadzić. Dlaczego wtedy po wprowadzeniu kilkunastu zmian ten punkt nie trafił, skoro obowiązuje to od 2011r.? Do kiedy mamy to uchwalić? Jeżeli mamy na to czas, odłożmy to w czasie. Dlaczego nie zrobiliśmy tego wcześniej?”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Dlaczego Pan radny nie złożył wniosku wcześniej? Inicjatywa uchwałodawcza przysługuje zarówno Panu Przewodniczącemu, radnym, jak i Panu Burmistrzowi. Nie możemy sobie tak nawzajem odbijać piłeczki, bo przecież albo pełnimy funkcję radnego odpowiedzialnie albo nie. Inicjatywa uchwałodawcza przysługuje pojedynczemu radnemu. Dlaczego więc Pan radny nie wniósł inicjatywy uchwałodawczej zaraz po wprowadzeniu zmian do statutu o to, żebyśmy mieli tekst jednolity? Dalej będę się upierał, że podjęcie tekstu jednolitego ułatwi nam pracę. Jeżeli będziemy mieli tekst jednolity, wtedy bierzemy jeden dokument do ręki i wszystkie zapisy statutu mamy w jednym dokumencie, natomiast w takim przypadku zapisy będą takie same, tylko będą rozproszone w kilku dokumentach. Co tutaj ma wspólnego wprowadzenie tekstu jednolitego ze zmianami w statucie?”

Radny Rafał Tyka

„Odbijanie piłeczki to jest przywilej demokracji i powinniśmy też to szanować.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Panie radny ja Panu nie zabieram inicjatywy uchwałodawczej. Bardzo proszę, jeżeli ma Pan taką ochotę, to proszę wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą, do czego ma Pan prawo.”

Radna Justyna Matuszewska

„Moim zdaniem zasadnym byłoby przesunięcie tego punktu na kolejną sesję, dlatego że jest to okres, w którym radni mogą się jeszcze wypowiedzieć. Być może trzeba byłoby na wspólnym posiedzeniu komisji przedyskutować jeszcze inne aspekty zmian w statucie. Nie jesteśmy w żaden sposób zobligowani czasem, żebyśmy musieli zrobić to dzisiaj.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie wniosek radnego Rafała Tyka o zdjęcie z porządku obrad punktu 16 dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego statutu gminy Miasto i Gmina Serock.

W głosowaniu

Wniosek został odrzucony przy 7 głosach przeciw i 5 głosach za.

Radny Rafał Tyka

„Które z paragrafów dotyczą zmiany? Proszę o podanie dokładnej treści naniesionych zmian do statutu i poprzednich zapisów w kontekście naniesionych zmian.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Uzasadniając projekt uchwały wspomniałem, że tych zmian było dużo. Pierwsza zmiana miała miejsce 27 września 2004r. – uchwała nr 211XXIX/2004. Kolejna zmiana- uchwała nr 164/XX/08 z dnia 31.01.2008r. i uchwała Nr 28/IV/2011 z dnia 31.01.2011r.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Proszę teraz sobie wyobrazić jak można korzystać ze statutu nie znając uchwał, które wprowadziły zmiany. Panie radny jest prosty wniosek, że Pan nie może w tej chwili, mając taką wiedzę, jaką Pan w tej chwili zaprezentował, korzystać ze statutu, bo Pan nie wie do jakich dokumentów się odnieść. Dlatego też wprowadzenie zmian pozwoli Panu w sposób bardzo dobry korzystać ze statutu. Jeżeli Pan nie zna uchwał, którymi zostały wprowadzone zmiany do statutu, czyli nie jest Pan zapoznany z treścią statutu.”

Radny Rafał Tyka

„Mówił to Pan z taką nutką powagi i przekonania, że już Pan wiedział na co mój wniosek jest skazany, czyli na porażkę. Pan teraz mi zarzuca nieznajomość statutu. Jak my jako radni mamy dzisiaj głosować nad ostateczną wersją statutu, skoro nie wiemy nic o zmianie projektu statutu dzięki uchwałom z 2004r, 2008r. i 2011r. Nie można głosować nad czymś, skoro nie wiemy jaka jest zmiana w treści, jaki to jest wynik? Rozumie Pan o co chodzi?”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Rozumiem, Pan również pracował nad statutem i wszystkie zmiany do statutu były każdemu radnemu przekazane osobiście. Na początku kadencji otrzymał Pan wszystkie dokumenty dotyczące statutu. Ostatnie zmiany Pan na tej sali wprowadzał. Nie róbmy niepowagi z siebie, bo przecież jest to podstawowy dokument, na podstawie którego radny pracuje. Pan dzisiaj sam sobie zarzuca, że Pan nie zna zapisów statutu po 3 latach pracy w Radzie Miejskiej. Czy Pan w ogóle zapoznał się z dokumentem, który otrzymał Pan na początku kadencji?”

Radny Rafał Tyka

„Zapoznałem się bardzo dobrze, mam naniesione poprawki. Na tym projekcie uchwały nie mam naniesionych poprawek, ponieważ jest to wersja zmieniona o te uchwały, które wchodziły w życie w 2004r, 2008r. i 2011r. Które z paragrafów dotyczą zmiany, proszę przedstawić dokładną treść naniesionych zmian w stosunku do poprzednich zapisów. Nie można głosować nad czymś gdzie nie wiemy w danym momencie dzięki czemu zmieniła się ta wersja obecna statutu, bo się zmieniła w niektórych paragrafach. Chciałbym się dowiedzieć w których paragrafach się zmieniła.”

Radna Justyna Matuszewska

„Dlaczego rozmawiając nad tym projektem, operujemy rokiem 2004, skoro w 2008r. załącznikiem do uchwały był tekst jednolity statutu? Panie Przewodniczący, zwracając uwagę koledze, jeżeli chodzi o znajomość statutu, to Pan pracując tyle lat w Radzie powinien wiedzieć, że ten tekst jednolity się ukazał.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Ja też chciałam dzisiaj to potwierdzić, bo pracując nad przygotowaniem się do tego punktu otworzyłam stronę internetową urzędu i tam jest tekst jednolity z 2008r., ale do tej pory miałam wątpliwość. Natomiast jak usłyszałam, jak koleżanka to samo oglądała, to byłam zaskoczona, bo można dzisiaj włączyć Internet i na stronie internetowej urzędu jest tekst jednolity z 2008r.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Proszę pamiętać, że ten akt prawny jest również skierowany do mieszkańca, który patrząc na kilka zmian, może mieć utrudnione zadanie, żeby prześledzić wszystkie zmiany i w końcu może wyciągnąć mylne wnioski jak tak naprawdę ten dany zapis wygląda, nie mając jakiegoś fachowego przygotowania.

W 2008r. był ogłoszony tekst jednolity uchwały, natomiast podstawowy tekst uchwały pochodzi z 2003r.”

Radna Grażyna Woźnicka

„W 2008r. był tekst jednolity a w 2011r. były jedyne zmiany.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Nie, zmiany były w 2004r., 2008r. i 2011r.”

Radna Grażyna Woźnicka

„W 2008r. załącznikiem do uchwały był jednolity tekst statutu.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Odczytam §2 uchwały nr 164/XX/08: „Przyjmuje się jednolity tekst Statutu gminy Miasto i Gmina Serock, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały, uwzględniający zmiany określone w §1 uchwały oraz zmiany wprowadzone uchwałą Nr 211/XXIX/2004 z dnia 27 września 2004r.”

Radna Justyna Matuszewska

„W 2008r. jest cały tekst jednolity, więc od 2008r. jest obowiązujący nowy dokument.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Były zmiany w 2008r. i tekst jednolity z 2008r. miał na celu to, żeby te wszystkie zmiany z 2008r. miały przełożenie na ten tekst podstawowy.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Czy tekst jednolity z 2004r. został zmieniony uchwałą na tekst jednolity w 2008r.?”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„W 2008r. były podjęte zmiany. Dla czytelności aktu prawnego w jednej uchwale podjęto zmiany i zaraz w tym samym akcie podjęto tekst jednolity uwzględniający zmiany z 2008r.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Jak można było wprowadzić tekst jednolity w 2008r., a teraz Pan mówi, że jeszcze w trakcie pomiędzy 2004r. a 2008r. były zmiany?”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Dalej podtrzymuję, że były 3 zmiany: 2004r, 2008r. i 2011r.”

Sekretarz Tadeusz Kanownik

„Zasadnicza uchwała uchwalająca statut jest z 2003r. W 2004r. była zmiana, w 2008r. była kolejna zmiana i jednolity tekst, ale my cały czas posługujemy się uchwałą z 2003r. Ogłaszając tekst jednolity znowu musimy te uchwały zmieniające zacytować. We wszystkich uchwałach macie Państwo cytowaną uchwałę z 2003r., to jest podstawowy dokument. My do tej uchwały z 2003r. wprowadzamy zmiany, a nie do tych pośrednich jednolitych tekstów, które po drodze były.”

Radna Justyna Matuszewska

„Zakładamy, że tekst jednolity z 2008r. obejmuje również zmiany z 2004r., 2008r. i 2011r.”

Sekretarz Tadeusz Kanownik

„Praktycznie tak, ale teoretycznie musimy wrócić do pierwotnej uchwały.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Jeśli wprowadza się kolejny tekst jednolity, to chyba wprowadza się zmiany, które były po kolei, czyli te zmiany z 2004r. były wprowadzone w uchwale z 2008r., nawet jeśli tekst jednolity z 2003r. jest podstawowy.”

Sekretarz Tadeusz Kanownik

„Ogłaszamy tekst jednolity do uchwały z 2003r.”

Radna Justyna Matuszewska

„Chodzi nam o to, że zmiany, które będą, będą tylko z 2011r., bo tekst jednolity jest z 2008r.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Uwzględnione są wszystkie zmiany, ponieważ tekst jednolity z 2008r. wprowadzał zmiany z 2004r. i 2008r.”

Radna Justyna Matuszewska

„Rozumiem, że teraz omawiamy tylko zmiany między 2008 a dzisiejszym dniem.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Musimy się powoływać na pierwotny tekst.”

Radna Justyna Matuszewska

„Jeżeli Pan radny Rafał Tyka pyta o zmiany, jakie nastąpiły, to zapewne pyta o zmiany pomiędzy tekstem statutu, który otrzymaliśmy przy okazji powołania na radnych, obejmujące 2004r. i 2008r. a tym, co otrzymaliśmy dzisiaj. Nie było więc tego aż tak dużo. Jeżeli Pan Kierownik byłby tak uprzejmy i przedstawił te wszystkie zmiany, bo rozumiem, że jest to tylko uchwała z 2011r.”

LM

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Nie, ogłaszając tekst jednolity musimy przytoczyć wszystkie zmiany.”

Radna Justyna Matuszewska

„Chodzi nam o różnice redakcyjne między tekstem z 2008r. a tekstem dzisiejszym. Rozumiem, że jedyną zmianą był 2011r., kiedy uchwaliliśmy zmiany w statucie, gdzie zmieniła się m.in. liczba wiceprzewodniczących.”

Radny Rafał Tyka

„ Kiedy otrzymaliśmy dokumenty na sesję, bo w momencie kiedy chcielibyśmy porównać statut obecny, nad którym mamy głosować do statutu, który mieliśmy rozpoczynając pracę jako radni, nie jest człowiek w stanie przez ten okres czasu, żeby porównać każde słowo, porównać treść danych paragrafów. Jeżeli dzisiaj przegłosujemy ten projekt statutu to zachowamy się co najmniej mało niepoważnie i nieodpowiedzialnie, bo nad tym statutom, nie licząc prac podczas połączonych komisji, trzeba było spędzić spokojnie miesiąc czasu, żeby się zastanowić i porównać projekt statutu. Jeżeli przegłosujemy ten statut, to zachowamy się jak przysłowiowi gówniarze i bez szacunku dla mieszkańców tej gminy.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Panie radny po pierwsze chciałem Panu zwrócić uwagę, że Pan błędnie interpretuje, ponieważ my nie zmieniamy statutu, tylko ogłaszamy jednolity tekst statutu na podstawie przyjętych uchwał. Pan tutaj używa takiego stwierdzenia- projekt statutu. To nie jest projekt statutu. To jest ten sam statut, który obowiązuje, będzie tylko w jednym dokumencie. Poza tym nasza uchwała podlega nadzorowi prawnemu wojewody i jeżeli jakiegokolwiek błędy będą dotyczyły ogłoszenia tekstu jednolitego, to zostaną wychwycone, na pewno zostanie to dokładnie przeanalizowane przez nadzór wojewody pod względem prawnym. Uważam, że na pewno nie będzie zapisów takich, jakie nie zostały wprowadzone.”

Radna Justyna Matuszewska

„§32 tekstu jednolitego statutu z 2008r mówi tak: „Procedurę uchwalania budżetu określa Rada w odrębnej uchwale.” W roku 2011 nie mieliśmy zmiany do §32, natomiast w tej chwili otrzymujemy ten §32 jako pkt 2 jako uchylony. Proszę mi powiedzieć kiedy nastąpiła zmiana o uchyleniu tego paragrafu, bardzo istotnego, bo zaznaczam, że dotyczy procedury uchwalania budżetu Rady.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

„Jeśli chodzi o procedurę uchwalania budżetu, określa to akt wyższego rzędu- ustawa o finansach publicznych. Nawet jeżeli w statucie byłyby jakiegokolwiek zapisy niezgodne z ustawą, to i tak one byłyby nieważne z mocy prawa. Mamy ogłosić tekst jednolity a nie pracować nad zmianami w statucie.”

Radna Justyna Matuszewska

„Nie możemy machnąć czegoś, co mówi o podstawowych zadaniach Rady, m.in. o uchwalaniu budżetu, o działaniu Rady. Nie można tego machnąć, mówiąc, że to jest nieważne czy to było czy nie było.”

Sekretarz Tadeusz Kanownik

„Uchwała Nr 28/IV/2011 w §1 punkt 6 jest zapis: „w §32 uchyla się ust. 2.” Pani radna cytuje jednolity tekst z 2008r., ale w 2011r. była wprowadzona zmiana.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Myślę, że nie po to Pan radny Tyka wnosił, aby przesunąć te prace, żebyśmy sobie wytykali pewne rzeczy, tylko uważam, że na wspólnym posiedzeniu komisji powinniśmy wszystkie te zmiany, które były do tej pory przed ogłoszeniem tego tekstu jednolitego czytać, ewentualnie wprowadzić zmiany. Myślę, że to było zamierzeniem a nie to, żebyśmy sobie nawzajem umniejszali.”

Radna Justyna Matuszewska

„W materiałach, które utrzymaliśmy, gdzie był projekt tekstu jednolitego w punkcie 6 był §41 a nie §32. Nie było tutaj zmiany.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„To nie jest tekst przyjęty, to były materiały robocze przeznaczone dla komisji statutowej.”

Sekretarz Tadeusz Kanownik

„Pani ma propozycję zmiany a ja cytowałem zapis uchwały podpisanej przez Przewodniczącego Rady Miejskiej. To był projekt skierowany do komisji i w trakcie prac było mnóstwo zmian, także proszę się tym dokumentem nie posługiwać.”

Radny Rafał Tyka

„Mam propozycję, skoro mój wniosek został odrzucony, aby urządzić wśród radnych 20 minutowy konkurs wiedzy nad statutem. Wtedy po tym konkursie zdecydujemy, kto ma wiedzę ma prawo do głosowania a kto nie ma wiedzy nie będzie głosował. Wtedy zobaczymy czy statut zostanie przyjęty.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 378/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego statutu gminy Miasto i Gmina Serock.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 7 głosach za i 5 głosach przeciw (załącznik nr 12).

17.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Referatu Przygotowania i Realizacji Inwestycji w zakresie realizacji przetargów za okres 2012r. i przedstawienia planowanych przetargów na 2013r.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Jolanta Kaczmarska

Odczytała protokół z kontroli.

Radna Grażyna Woźnicka

„Czy Komisja kontrolowała tylko zamówienia dokonywane tylko w formie przetargów czy też w innej formie?”

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Jolanta Kaczmarska

„Kontrola dotyczyła przetargów zgodnie z planem pracy Komisji.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 379/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli Referatu Przygotowania i Realizacji Inwestycji w zakresie realizacji przetargów za okres 2012r. i przedstawienia planowanych przetargów na 2013r.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 10 głosach za i 2 głosach wstrzymujących (załącznik nr 13).

18.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli realizacji uchwał Rady Miejskiej w 2012r.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Jolanta Kaczmarska

Odczytała protokół z kontroli.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 380/XL/2013 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 2 października 2013r. w sprawie przyjęcia protokołu Komisji Rewizyjnej z kontroli realizacji uchwał Rady Miejskiej w 2012r.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 11 głosach za i 1 głosie wstrzymującym (załącznik nr 14).

19.

Interpelacje i zapytania radnych

Radny Rafał Tyka

1. „Ile w 2013r. Urząd Miasta i Gminy Serock zamówił i zrealizował imprez w hotelach, restauracjach, ośrodkach wypoczynkowych, jaki był koszt tych imprez? Proszę podać pełną, szczegółową specyfikację wydatków.
2. Ile razy w 2013r. gmina Serock wynajęła usługi catering i jaki był tego koszt?
3. Jaki był koszt analizy przekształcenia Miejsko-Gminnego Zakładu Wodociągowego?”

Radny Marek Szajda

1. „W którym roku wyodrębniono lokale z zasobów mieszkaniowych gminy?
2. W ilu wspólnotach mieszkaniowych zarządcą jest KZB?
3. Proszę o zestawienie przychodów i kosztów w związku z utrzymaniem nieruchomości od 2005r. do 2012r., chodzi o wspólnotę mieszkaniową Skubianka, ul. Zegrzyńska. Proszę również o zestawienie planów finansowo-gospodarczych dla tej wspólnoty w latach 2005-2012.
4. Proszę o przedłożenie sprawozdań wynikających z art. 62 ustawy Prawo budowlane.”

Radny Rafał Tyka

„Zapytanie dotyczy kwestii przekazywania kopii wniosków, zapytań kierowanych m.in. do Rady Miejskiej w Serocku. Składałem ostatnio pismo, które sporządziłem na prośbę mieszkańców budynku komunalnego w Jadwisinie. Na tym piśmie jest napisane, że to pismo było kierowane do Pana Burmistrza Miasta i Gminy Serock, natomiast do wiadomości Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku oraz Rady Miejskiej w Serocku. Chciałbym

zapytać, czy radni otrzymali kopię tego pisma oraz innych pism, które były kierowane do Rady Miejskiej w Serocku, a jeśli nie otrzymali, to dlaczego?”

20.

Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych

Odpowiedzi na złożone interpelacje i zapytania radnych zostaną udzielone w formie pisemnej.

(Posiedzenie sesji opuściła radna Iwona Gryc).

21.

Sprawy różne

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Chodzi o drogę od kolonii Pólki do miejscowości Guty. Zrobiło się tam miejsce dosłownie na przejazd 1 pojazdu. Ludzie skarżą się, że rysują sobie samochody. Trzeba byłoby tą drogę oczyścić z gałęzi i krzewów.

W Gutach są dwa niedrożne przepusty. W przypadku większych opadów deszczu zalewane są pola uprawne rolników. Proszę o interwencję w tej sprawie.”

Sołtys wsi Dębe Wiesław Winnicki

„W Dębem na końcu wsi jest oczyszczalnia. W tym roku są tam wyziewy. Nie wiem czy oni zmienili technologię. Może warto byłoby skierować do nich pismo w tej sprawie.”

Radny Rafał Tyka

„Chodzi o ubezpieczenie dzieci z Ośrodka Sportu i Rekreacji. Otrzymałem odpowiedź na złożony wcześniej wniosek w tej kwestii. Sprawa została przedstawiona w ten sposób, że czekacie Państwo jako gmina na oferty potencjalnych ubezpieczycieli. Czy bezpośrednio gmina kierowała zapytania do towarzystw ubezpieczeniowych, czy wystąpiła z prośbą o oferty do lokalnych ubezpieczycieli?”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury, Oświaty i Sportu wróciliśmy do tematu ubezpieczenia. Pan Przewodniczący Borkowski zobowiązał się, że skieruje zapytanie do ubezpieczycieli, ja przekazałem wszystkie dane jakie były niezbędne, czyli ilość sekcji, uczestników. Myślę, że przy najbliższej okazji Pan Przewodniczący Borkowski udzieli odpowiedzi na to pytanie.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Na posiedzeniu Komisji Kultury, Pan Przewodniczący Borkowski zobowiązał się, że dokona rozeznania a nie będzie to na zasadzie jakiegoś zapytania, tylko uzyska informacje w jakiej wysokości są to koszty.”

Radny Rafał Tyka

„Proszę, żeby zmobilizować te działania. Od sierpnia jest kilka poważnych kontuzji wykluczających dzieci z uprawiania piłki nożnej przynajmniej do końca rundy.

Panie Burmistrzu wpłynęło do Pana pismo od mieszkańców osiedla Prof. Tutki. Tam jest taka sprawa, że to osiedle zostało odłączone od kanalizacji. Ludzie w ramach projektu

kupowali domy z kanalizacją, z wodą, ze wszystkim. W tej chwili ci ludzie ze swojej kanalizacji mają utworzone szamba. Po pierwsze ta kanalizacja nie jest przystosowana do tego typu odbierania ścieków. Czy gmina podjęła jakieś działania mające na celu podłączenie tych ludzi do kanalizacji?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Gmina nie podjęła i nie podejmie żadnych działań. Nie wprowadzamy opinii publicznej w błąd, bo niestety Pan wprowadza opinię publiczną w błąd, również za pomocą prasy. Proszę zauważyć, że ludzie kupili mieszkania czy domy od developera, który jakimś dziwnym trafem uzyskał możliwości korzystania z jakiejś kanalizacji do zrzutu ścieków. W momencie, kiedy podjęliśmy działania inwestycyjne w Jadwisinie, w pierwszym momencie mieliśmy je wyłączyć do budynku komunalnego. Zorientowaliśmy się, że sytuacja, Pan nazwał to bombą ekologiczną, ona może nie zasługiwała na takie pojęcie, ale rzeczywiście w jakimś długim okresie czasu stanowiła potężne zagrożenie. Wszyscy wiedzą, że sprawcą tego całego bałaganu kanalizacyjnego był Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, a zwłaszcza jego agendy. W momencie, kiedy podjęta była decyzja odnośnie budynku komunalnego, to zdecydowaliśmy również, aby ten budynek wyposażyć w przepompownię taką, który zbierze cały ten rejon razem i będzie odprowadzać ścieki do oczyszczalni w Orzechowie. Przez to występowałem, proszę sobie przypomnieć, do Państwa o zwiększone środki na kanalizację. Wydaliśmy prawie milion złotych na kanalizację po to, żeby teraz wspólnoty, ale również mieszkańcy osiedla Prof. Tutki nie chodzili do Pana Radkowskiego i prosili, tylko żeby mieli stworzone możliwości zrzutu ścieków. Oświadczam, że w najbliższym czasie mieszkańcy wspólnoty mogą do naszego kanału, który jest gotowy, zrzucić ścieki. To już należy do tych wspólnot, do tych podmiotów. Ktoś na siebie przyjął pewne zobowiązania, ktoś komuś pozwolił podłączyć osiedle do przekroju o tak małej średnicy. My tą okolicę uratowaliśmy od jakiegoś śmierdzącego tematu. Dzisiaj, z tego co wiem, bo my również mobilizujemy developera, który sprzedawał mieszkania, wziął pieniądze, z drugiej strony, jeśli ktoś kupił kota w worku, to też nie wina kota, tylko tego kupującego. Ludzie też powinni się zastanowić, wydając pieniądze na zakup domu, jakie to jest podłączenie, jacy są dostawcy, bo to jest ważne. Protestuję, żeby oskarżać gminę, że coś zbroiła. To właśnie dzięki temu, że Opatrzność nas pobłogosławiła i mieliśmy tą dalekowzroczność, to wydaliśmy nie 100.000zł na kanalizację, na przepompownię dla budynku komunalnego, tylko wydaliśmy ponad 700.000zł, żeby stworzyć taką możliwość. Oświadczam jeszcze raz, że są możliwości jutro, pojutrze, żeby zrzucić ścieki do naszego kanału. Niech Państwo z osiedla Prof. Tutki się zmobilizują, bo takim osiedlem trzeba zarządzać. Tam jest 20 budynków, są współwłasności w drodze, w rozmaitych urządzeniach, więc powinna być powołana jakaś wspólnota, zarządca, który powinien tym wszystkim kierować. Wyraziliśmy zgodę, bo developer podjął działania w kwestii podłączenia tego osiedla do kanalizacji. Panie radny proszę zmobilizować developera albo mieszkańców, my stworzyliśmy warunki do odbioru ścieków.”

Radny Rafał Tyka

„Jest taka kwestia, że mieszkańcy byli podłączeni do tej starej kanalizacji. Mieszkańcy dzisiaj do mnie dzwonili z takim zapytaniem, pomimo tego pisma, które zostało wystosowane, czy jest możliwość zmobilizowania developera przez gminę?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Nie wiem kto jest autorem tego pisma. Proszę może dla dobra klimatu, który ciągle pogarszamy, nie pisać, że wzywamy burmistrza do podłączenia. Każdy przeciętny, inteligentny człowiek, który kupuje dom nie może mieć pretensji do burmistrza, bo podejmuje

świadomą decyzję, gdzie go kupuje, za jakie pieniądze, zadaje pytanie czy on ma podłączenie czy nie ma podłączenia. Nie mogę przyjmować winy za wszystkich, którzy jakieś decyzje podejmują. Jeszcze raz powtórzę i proszę to przekazać mieszkańcom, że jest możliwość podłączenia do ścieków, do kanalizacji wybudowanej do gminy. Trzeba tylko wykonać dokumentację, z tego co wiem, developer zlecił wykonanie tej dokumentacji, ona ma być szybko stworzona i pozostaje tylko podłączyć. Jest pytanie, czy developer to podłączenie wykona. Zresztą to jest niewielka rzecz, bo to jest obok siebie. Trzeba się tylko w to zaangażować.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Chciałabym się odnieść do wypowiedzi Pana Burmistrza, bo była to taka szumna wypowiedź, że uratowaliśmy, że nie wydaliśmy 100.000zł tylko 700.000zł. chciałabym przypomnieć, że wydaliśmy 700.000zł dla mieszkańców. To jest obowiązek gminy wynikający z ustawy, żeby zapewnić odprowadzenie ścieków, tak samo jak dostawa wody. To jest obowiązek i gmina ten obowiązek spełniła. Myślę, że jak rozpatrywała to, że będzie budowała kanalizację, to należało to od razu rozpatrzyć globalnie, czy należy jeszcze jakieś sąsiedztwa podłączać czy nie podłączać.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Myślę, że jest to taka sytuacja, że jeśli nie ma się co powiedzieć, to zawsze można skrytykować burmistrza. Nie było takiego zamiaru, ponieważ nigdy nie byliśmy operatorem sieci kanalizacyjnej w Jadwisinie. Dopiero kiedy od strony technicznej i warunków technicznych to rozpracowaliśmy, to wystarczająco dużo było czasu, żeby również do Państwa wystąpić o dodatkowe środki. Macie Państwo rację, że to nasz obowiązek, ale zrezygnowaliśmy z innych przedsięwzięć na rzecz wprowadzenia tego przedsięwzięcia, poza planem, poza kolejnością. Na pewno więc było to uratowanie sytuacji, bo dzisiaj bylibyśmy w o wiele gorszej sytuacji, wspólnoty miałyby pewien problem a nie burmistrz.”

Radna Grażyna Woźnicka

„Nie życzę sobie obrażania na tej sali, bo ja Pana Burmistrza nie obrażam i nie mówię, że jak się nie ma co powiedzieć.”

Sołtys wsi Ludwinowo Dębskie Cezary Gutowski

„Chciałbym podziękować Panu Burmistrzowi za dodatkowe oświetlenie.

Ostatnio była poruszana kwestia naszych dróg. Jest zniszczona droga w Ludwinowie Dębskim przez Gazsystem. Prosiłbym, aby przyjrzeć się tej drodze. Wiem, że nie powiadomili gminy, że będą korzystać z tej drogi do budowy gazociągu. Nie wystąpili do gminy z pismem o pozwolenie na przejazd tą drogą samochodem o większym tonażu. Ta droga jest popękana, prosiłbym o poprawienie tej drogi.

Chciałbym też podziękować, że przypilnowali chociaż kawałek tej drogi i naprawili, tam gdzie zniszczyli, okrawężnikowali itd.”

(Posiedzenie sesji opuściła radna Jolanta Kaczmarek).

Radny Rafał Tyka

„Chciałbym przedstawić wniosek podpisany przez 5 radnych: Pana Stanisława Krzyczkowskiego, Panią Justynę Matuszewską, Panią Grażynę Woźnicką, Pana Marka Szajdę i przeze mnie. Chciałbym zaznaczyć, że nie tak dawno gmina szczyła się kwestią wojewódzkiego lidera recyklingu. Wniosek będzie dotyczył kwestii selektywnego odbioru odpadów, która to forma jest formą tańszą od odbioru śmieci niesegregowanych. Jest taki

modny temat, podejrzewam, że oglądacie Państwo telewizję i widzicie taką akcję propagowania wśród dzieci i młodzieży selektywnego odbioru śmieci. Wniosek brzmi: „Szanowny Panie Burmistrzu,

W związku z przejęciem przez gminę od dnia 01.07.2013r. obowiązku nowego systemu odbierania odpadów komunalnych zwracamy się z prośbą o postawienie kontenerów na selektywną zbiórkę odpadów na terenie gminy Serock.

Uzasadnienie

Przywrócenie kontenerów umożliwi mieszkańcom gminy oraz turystom bezpośrednie korzystanie z selektywnej zbiórki odpadów. Dotychczasowa lokalizacja kontenerów powodowała, że mieszkańcy oraz turyści mogli o każdej porze wyrzucać uprzednio posegregowane odpady. Ta możliwość ograniczała wyrzucanie śmieci w miejscach niedozwolonych.

Uzyskane korzyści dla gminy

Postawienie kontenerów zmniejszy wydatki budżetu na sprzątanie dzikich wysypisk oraz pozwoli mieszkańcom oraz turystom na korzystanie z nich. Wnioskowane rozwiązanie zapewni czystość na terenie gminy oraz kontynuację dobrych praktyk. Zmniejszy koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Uwzględniając powyższe, wnosimy jak na wstępie.” (załącznik nr 15).

Radny Marek Szajda

„Chodzi o jednego z lokalnych przedsiębiorców, Pana Tadeusza Bońkowskiego. Swego czasu wystawił przed swoim sklepem kosz do segregacji śmieci. Po rozmowach z urzędnikami gminy, te kosze do segregacji zostały usunięte. Prośba, aby zlokalizować dwa dodatkowe kosze na ul. Pułtuskiej. Przypomnę, że jeden kosz jest przy skrócie do parku a drugi przy wyjeździe z ul. 11-go Listopada. Proszę o ustawienie dwóch dodatkowych koszy- jednego przy przejściu dla pieszych a drugiego na końcu parkingu zlokalizowanego przy sklepie Pana Tadeusza Bońkowskiego.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Od miesiąca uzupełniamy kosze w nowych miejscach, m.in. ul. Zaokopowa, ul. Zakroczymska, wiele ulic zostało już wyposażonych w dodatkowe kosze. Zdajemy sobie sprawę, że ten system poprzedni służył głównie do tego, że ludzie, którzy nie podpisywali umów, wykorzystywali te kosze do gromadzenia śmieci.”

Sołtys wsi Ludwinowo Dębskie Cezary Gutowski

„Ja również chciałbym poprosić o ustawienie koszy na przystanku w Ludwinowie Dębskim.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Przystanki będą standardem.”

Radny Marek Szajda

„Czy byłaby możliwość przesunięcia wyjazdu autobusu komunikacji lokalnej, ponieważ dochodzą takie głosy, że młodzież się spóźnia na pierwszą lekcję, chodzi o dojazd do szkoły młodzieży z Wierzbicy i z terenów za wodą. Brakuje tam 7 minut.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Harmonogram dojazdu autobusów od strony Wierzbicy i terenów za wodą był tak ułożony, żeby się młodzież nie spóźniała. Dochodzą do nas sygnały, że nieraz brakuje 3 albo 5 minut. Zwróciliśmy się do przewoźnika, który zobowiązał się do tego, że te autobusy będą tak jeździły, żeby młodzież się nie spóźniała. W związku z tym zapadnie jakaś decyzja z tym

związana najszybciej jak to będzie możliwe. Zmiana harmonogramu powoduje pewne konsekwencje, ale musimy zrobić wszystko, aby autobus jeździł punktualnie.”

Radny Rafał Tyka

„Zwracam się z ponownym wnioskiem o przejazd autobusu komunikacji lokalnej, chociaż przez ul. Książęcą w Jadwisinie. Proponuję przejść się pieszo od wiaduktu z ul. Szaniawskiego na drugą stronę wiaduktu do przystanku i wrócić na to samo miejsce. Mówię to w kontekście osób starszych. To jest naprawdę wyczerpująca trasa, nie biorąc już pod uwagę, że ludzie przychodzą z osiedla na ul. Jabłoniowej bądź z osiedla, które jest usytuowane przy ośrodku Geovita. To jest trasa, która może wycieńczyć młodego człowieka a co dopiero starsze osoby. Wydaje mi się, że jeżeli autobus zostanie puszczone i rozbije się ta trasa o 5 minut w tą czy 5 minut w tamtą stronę, to nie będzie żadnego problemu. Wniosek jest taki, aby puścić autobus komunikacji lokalnej przez całą Jadwisin ul. Szkolną i przez ul. Książęcą.”

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad sesji, podziękował wszystkim za udział i zakończył XL sesję Rady Miejskiej w Serocku o godz. 19.30.

Protokolowała

Anna Bilińska

*Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej w Serocku*

Józef Lutomirski

*Przewodniczący
Rady Miejskiej w Serocku*

Artur Borkowski